WTOREK |14|03|2023|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 374 NR 51 (21003)

OGRANICZENIA? ISTNIEJĄ TYLKO W NASZYCH GŁOWACH

JEST SAMOUKIEM – MIMO ŻE UKOŃCZYŁA LICEUM PLASTYCZNE W GRONOWIE GÓRNYM, TO MALOWANIA TUSZEM NAUCZYŁA SIĘ SAMA. WKRÓTCE ALEKSANDRA PIETKUN, MŁODA ARTYSTKA Z ELBLĄGA, PO RAZ PIERWSZY ZAPREZENTUJE SWOJE PRACE INSPIROWANE SZTUKĄ I KULTURĄ AZJATYCKĄ. \3

fot. Marcin Mongiałło

SPORT CODZIENNIE

MISTRZOSTWO ZDOBYWA SIĘ DEFENSYWĄ \22

PODSUMOWANIE LIGOWEGO WEEKENDU \23

W OLSZTYNIE DOBIEGLI DO METY \24

URANIA WRACA DO MIASTA \6

TO BYŁA DOBRA ZIMA... DLA JEZIOR \4

„SZUBIENICE" JEDNAK ZNIKNĄ \5

NIECH ŻYJE POLSKA! SŁAWA UKRAINIE! \8

W ŻYCIU NIE MA NIC PEWNEGO \13

ISSN 0137-9127

eprasa.pl cfda7ce0f8

CHINY WKRACZAJĄ DO GRY?

Prezydent Chin Xi Jinping planuje rozmowę z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, co byłoby pierwszym spotkaniem obu przywódców od momentu rozpoczęcia przez Rosję inwazji na Ukrainę w ubiegłym roku – poinformował amerykański dziennik „Wall Street Journal".

Do spotkania dojdzie prawdopodobnie po wizycie Xi Jinpinga w Moskwie, która może się odbyć już w przyszłym tygodniu. Xi Jinping ma rozmawiać w rosyjskiej stolicy z Władimirem Putinem. Do dyskusji z prezydentem Zełenskim ma dojść za pośrednictwem łącza internetowego.

Xi Jinping rozważa także wizytę w innych europejskich krajach, jednak dokładny plan podróży przywódcy Chin musi zostać jeszcze potwierdzony.

W ocenie dziennika rozmowa Xi Jinping z Wołodymyrem Zełenskim oznaczałaby ważny krok w staraniach Pekinu o odgrywanie roli rozjemcy między Moskwą a Kijowem.

PAP/UKRINFORM / PAP/EPA (kolaż)

W 2022 roku wymiana handlowa między Chinami a Ukrainą wyniosła 7,6 mld dolarów, czyli spadła o 60 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim

„WSJ" podkreśla, że umowa w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych między Arabią Saudyjską a Iranem, podpisana w Pekinie, pokazuje wzrost ambicji Chin w zakresie odgrywania roli mediatora w globalnych konfliktach. Jednocześnie jednak „osiągnięcie przełomu na Ukrainie byłoby trudniejszym zadaniem niż umowa saudyjsko-irańska, zwłaszcza że obie strony (Rosja i Ukraina) uważają, że jest jeszcze zbyt wiele kwestii, które należy rozstrzygnąć na polu bitwy".

Xi Jinping nie rozmawiał z Wołodymyrem Zełenskim od wybuchu wojny w lutym ubiegłego roku, jednak chiński przywódca kilkukrotnie kontaktował się z Putinem. We wrześniu 2022 r. obaj przywódcy spotkali się w Uzbekistanie. Była to pierwsza zagraniczna podróż Xi Jinpinga od 2020 roku, początku pandemii COVID-19.

Przed inwazją Rosji Chiny były największym partnerem handlowym Ukrainy; Pekin importował prawie 30 proc. ukraińskiej kukurydzy. Chiny inwestowały także w projekty infrastrukturalne na Ukrainie.

W 2022 roku wymiana handlowa między Chinami a Ukrainą wyniosła 7,6 mld dolarów, czyli spadła o 60 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Tymczasem w 2022 roku wymiana między Rosją a ChRL wzrosła o ok. 29 proc. w porównaniu z 2021 roku do 190 mld dolarów, jak wynika z oficjalnych chińskich statystyk. Ze względu na to, że spadła sprzedaż rosyjskiej ropy i gazu do Europy w wyniku nałożonych na Rosję sankcji, Chiny stały się ważnym nabywcą tych surowców. Rosja zaczęła również częściej korzystać z chińskiej waluty – juana.

ŹRÓDŁO: PAP

10 LAT PONTYFIKATU PAPIEŻA FRANCISZKA W LICZBACH

569 spotkań papieża Franciszka na modlitwie Anioł Pański i Regina Coeli, 437 audiencji generalnych, 40 zagranicznych podróży do łącznie 60 krajów – to statystyka podana przez Watykan w związku z dziesiątą rocznicą wyboru kardynała Jorge Bergoglio.

W zestawieniu liczby południowych modlitw maryjnych oraz audiencji generalnych zawarto także te, które w ostrej fazie pandemii odbywały się bez udziału wiernych, a papież wygłaszał rozważania i katechezy oraz kierował pozdrowienia z biblioteki w Pałacu Apostolskim.

Papież napisał trzy encykliki. Pierwszą – „Lumen fidei" (Światło wiary) ogłoszono niecałe cztery miesiące po konklawe, w czerwcu 2013 roku. Sam Franciszek nazwał ją encykliką napisaną „na cztery ręce", bo prace nad nią rozpoczął jego poprzednik Benedykt XVI.

W 2015 roku ukazała się encyklika społeczno-ekologiczna „Laudato si'", a w 2020 roku dokument o braterstwie między ludźmi „Fratelli tutti".

Fot. Zosia Radtke

Franciszek wydał również sześć konstytucji apostolskich, wśród nich w zeszłym roku „Praedicate Evangelium" w sprawie reformy Kurii Rzymskiej.

Od początku pontyfikatu ukazało się też pięć adhortacji apostolskich, w tym w 2013 roku „Evangelii Gaudium" o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie. Trzy lata później wydano „Amoris laetitia" o miłości w rodzinie.

Papież przewodniczył dotychczas ośmiu konsystorzom; ostatni odbył się w sierpniu zeszłego roku.

Watykan podsumował także trzykrotnie zorganizowane z udziałem Franciszka Światowe Dni Młodzieży. W wydarzeniu tym w Rio de Janeiro w Brazylii w 2013 roku według lokalnych mediów udział wzięło ponad 3,5 mln osób. W mszy końcowej ŚDM w Krakowie w 2016 roku uczestniczyło ponad 3 miliony osób, a w Panamie w 2019 roku – ponad 700 tys.

Przypomniano pięć synodów zwołanych przez Franciszka: dwa o rodzinie, o młodzieży, o Amazonii oraz otwarty w 2021 roku i trwający do 2024 roku na temat Kościoła synodalnego.

Watykan przedstawił również statystykę kanonizacji i beatyfikacji. Papież ogłosił świętymi 899 osób. Rekordowy był rok 2013, gdy kanonizował 800 męczenników z Otranto w Apulii, zamordowanych w 1480 roku przez Turków za odmowę przejścia na islam.

Franciszek ogłosił świętymi trzech papieży: Jana XXIII i Jana Pawła II w 2014 roku oraz Pawła VI w 2018 roku. Beatyfikowane dotąd zostały od 2013 roku 1443 osoby.

Watykańska statystyka uwzględnia także 328 audiencji dla głów państw i szefów rządów oraz dostojników, 40 zagranicznych podróży papieża oraz 35 wizyt we Włoszech.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA

59 lat temu (14 marca 1964 roku) Antoni Słonimski złożył w kancelarii premiera tzw. List 34 w sprawie ograniczenia cenzury. Władze PRL odpowiedziały represjami wobec sygnatariuszy listu (zakaz wymieniania ich nazwisk w radiu i telewizji, zakaz publikowania, odmowa wydania paszportu). Najsurowsze represje spotkały Melchiora Wańkowicza, którego aresztowano na kilka tygodni i oskarżono o „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości" o państwie polskim i jego organach. Pisarza skazano na trzy lata więzienia, skrócone do półtora roku po amnestii.

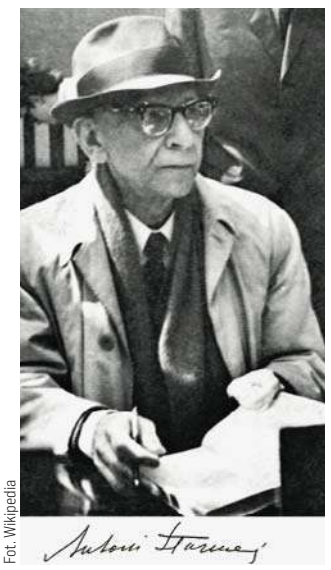
Fot. Wikipedia

Antoni Słonimski

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl cfda7ce0f8

OGRANICZENIA? ISTNIEJĄ TYLKO W NASZYCH GŁOWACH

Jest samoukiem, mimo że ukończyła Liceum Plastyczne w Gronowie Górnym, to malowania tuszem nauczyła się sama. Wkrótce Aleksandra Pietkun, młoda artystka z Elbląga, po raz pierwszy zaprezentuje swoje prace inspirowane sztuką i kulturą azjatycką.

AGATA TUPAJ
a.tupaj@dziennikelblaski.pl

Powoli odliczamy dni do wernisażu prac Aleksandry Pietkun, elblążanki, która opanowała rzadko stosowaną technikę malowania tuszem. Artystka ma 22 lata i jest absolwentką Liceum Sztuk Plastycznych w Gronowie Górnym, wernisaż jej przepięknych prac odbędzie się w Galerii na Wyspie (Młodzieżowy Dom Kultury w Elblągu, ul. Warszawska 51) już 31 marca o godz. 18.00.

– Czy mogłabyś opowiedzieć coś więcej o wernisażu, który wkrótce się odbędzie?

– Na tym wernisażu będą wyłącznie moje prace inspirowane kulturą azjatycką. Jeśli chodzi o temat tych obrazów, zainspirował mnie do tego pewien artysta – Xu Beihong, który bardzo lubił łączyć różne techniki malowania tuszem, który nie pozostawiał nieodwracalnych błędów pociągnięcia pędzla. Często w swoich pracach podejmował tematykę zwierząt – jego szczególnie popularnymi obrazami są konie. Gdy byłam w ostatniej klasie liceum plastycznego i przygotowywałam się do dyplomu, podjęłam się malowania tuszem, tylko, zamiast zrobić to w tradycyjnym stylu azjatyckim, zdecydowałam się zrobić to ze swojej perspektywy, dodać więcej realizmu. Podjęłam się tematu „Koty", nie tylko dlatego, że w kulturze azjatyckiej koty są popularne – w mojej dawnej szkole młodsi oraz starsi znajomi uwielbiali małych domowników, robiąc różne graffiti czy inne prace artystyczne z nimi w rolach głównych.

– Na czym dokładnie polega technika malowania tuszem, którą stosujesz?

– Jestem samoukiem. Malowania tuszem uczyłam się sama, bo w „Plastyku" częściej uczą opanowania techniki akrylowej, czasami malowania farbami olejnymi. Jednak akryl jest taką podstawą w nauce malarskiej, gdyż prace najszybciej schną, wystarczy poczekać 3-5 min i można dodawać kolejne warstwy malarskie. Tak jak większość moich kolegów i koleżanek wybrała technikę akrylową, ja wybrałam technikę tuszu – wynikało to z inspiracji chińskim malarzem, o którym wcześniej wspomniałam oraz innymi pracami, których autorów raczej już nie poznamy, w związku z ich anonimowością.

Nie jest tak łatwo malować tuszem. Jak wspomniałam wcześniej, nieodpowiednie pociągnięcie pędzla pozostaje nieodwracalne. Oczywiście można użyć białego akrylu, gwaszu czy inną mocno kryjącą warstwę, ale to już nie będzie ten sam efekt.

Trzeba najpierw wyrobić cierpliwość, wyćwiczyć rękę, by współpracowała z pędzlem kaligraficznym, który jest lekki i precyzyjny. Trzeba też wypracować spojrzenie, by wyłapać na zdjęciu, jak np. mniej więcej układa się futro zwierzęcia i jak pada cień – wtedy można malować.

Oczywiście tusz nie pozostaje w jednym kolorze, czyli czerni, można stosować tusz biały lub kolorowy – lubię czasami mieszać, by obrazy wyrażały uczucie wewnętrzne, jak i budziły podziw zewnętrzny. Aczkolwiek w kulturze azjatyckiej czarny tusz był bardziej popularny niż kolorowy.

fot. Marcin Mongiałło

Aleksandra Pietkun: – Sztuka jest jak matka – jest otwarta na różne propozycje ze strony swego dziecka artysty

– Sztuka azjatycka cały czas się u ciebie przewija...

– Tak. Zawsze miałam wrażenie, że być może jestem trochę powiązana z Azją lub ich sztuka przemawia przeze mnie. Może to dlatego, że po części wierzę w reinkarnację – po narodzinach nic nie pamiętamy, ale w naszych duszach są zapisane nabyte umiejętności z przeszłości, które teraz mamy okazję przypomnieć i rozwinąć. Dla niektórych może brzmieć to głupio, ale człowiek w coś musi wierzyć – jak dla mnie. Chociażby w siebie.

Zawsze chciałam wprowadzić kulturę azjatycką (Chiny, Korea, Japonia) do Polski, żeby pokazać, że jednak to nie są takie nudne kraje, jak nam – Europejczykom czy Amerykanom – się wydaje. Teatr cieni z Chin jest, według mnie, bardzo ciekawy, ponieważ pobudza wyobraźnię oglądającego – np. jak bohater wygląda, będąc cieniową postacią, oraz co się dzieje dookoła, gdy nie ma efektów specjalnych. Jest to dla mnie piękny efekt. Przede wszystkim trzeba mieć naprawdę sprawną rękę, żeby nie uszkodzić tych papierowych postaci, gdyż są bardzo delikatne. Tak samo malowanie tuszem daje piękne efekty i jest dla mnie ciekawe, lecz też rzadko spotykane.

– Dlaczego postanowiłaś zajmować się sztuką? Jak to się u ciebie zaczęło?

– Sztuka jest jak matka – jest otwarta na różne propozycje ze strony swego dziecka artysty. Jest motywująca, by szukać oraz inspirować, jest empatyczna – nie trzeba z nią rozmawiać, wystarczy, że spojrzy się na prace z różnych dziedzin i już się wie, co dziecko chciało przekazać. Jestem jej takim dzieckiem, dzięki niej zaczęłam rozwijać się na różne sposoby, zamiast mówić, co widzę oraz czuję, to przelewam to na papier, malując czy rysując. I raczej pozostanę w tej dziedzinie.

– Jakie masz marzenia?

– Chciałabym wyrażać siebie również poprzez tworzenie kreacji modowych czy tatuowanie. Uważam też, że również sam człowiek jest sztuką, prezentując siebie poprzez swój ubiór czy tatuaże. Choć moja ręka nie została stworzona do tego, by szyć – mimo że mam różne wizje, to szyć nie potrafię. Ale pewnie, jak się uprę, to się tego nauczę – bo człowiek uparty jest zdolny, by praktycznie wszystko osiągnąć, trzeba tylko chcieć.

Zawsze chciałam też tworzyć krótkie filmy, takie jak np. animacja poklatkowa cieni, którą zrobiłam z pasją i jest króciutka, może jeszcze kiedyś do tego wrócę.

Prace artystki są inspirowane sztuką azjatycką. Będzie je można oglądać w Galerii na Wyspie już od 31 marca

– Na koniec zapytam, czym się zajmujesz na co dzień?

– Sztuką. Staram się w wolnych chwilach rozwijać swoje umiejętności plastyczne i dążyć do realizacji swoich marzeń. Dodatkowo hobbystycznie od czasu do czasu piszę książkę, bo uwielbiam pisać opowiadania. Nie wiem, czy uda mi się ją kiedyś wydać, jednak mam nadzieję, że do tego dojdzie.

Pewien człowiek z Chin, Deshun Wang, również niesamowicie mnie inspiruje. Kiedyś powiedział, że w wieku 20 lat zaczął pracować w teatrze, w wieku 30 lat zaczął uczyć się angielskiego, a w wieku 40 lat zaczął chodzić na siłownię, by stać się modelem. Inspiruje mnie, bo udowadnia, że wiek nie stanowi żadnego ograniczenia, ograniczenia mamy tylko w naszych głowach i jak człowiek chce, to jest zdolny do wszystkiego.

Ciało będzie się starzeć, lecz nasze dusze zawsze będą młode – by nie stracić temperamentu, wystarczy tylko o nie zadbać tym, co lubimy i co daje nam sens życia.

Tuszem nie jest tak łatwo malować. Trzeba najpierw wyrobić cierpliwość, wyćwiczyć rękę, by współpracowała z pędzlem kaligraficznym, który jest lekki i precyzyjny, wyróżnia się od swoich europejskich kuzynów wśród pędzli olejnych – wyjaśnia artystka

eprasa.pl cfda7ce0f8

TO BYŁA DOBRA ZIMA... DLA JEZIOR

Naukowcy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego alarmują, że przez ocieplenie klimatu znikają jeziora, także te na Warmii i Mazurach. Sprawdzamy, czy grozi nam sytuacja, w której Kraina Tysiąca Jezior zamieni się w krainę tysiąca sadzawek.

Wystarczy spacer brzegami Jeziora Pluszne, żeby się przekonać, jak bardzo opadł poziom tego pięknego akwenu. Odsłonięcie brzegów jest bardzo widoczne. Doskonale obrazują to korzenie olch. Dawniej przykryte taflą wody, teraz są widoczne gołym okiem.

— Przez ostatnie lata często docierało do mnie pytanie zrozpaczonym mieszkańców, dlaczego ich ukochane jezioro wysycha — relacjonuje prof. dr hab. Katarzyna Glińska-Lewczuk, szefowa Katedry Gospodarki Wodnej i Klimatologii UWM w Olsztynie. — Rozpoczęliśmy badania — dodaje olsztyński naukowiec.

Profesor Katarzyna Glińska-Lewczuk razem z profesorem Mirosławem Grzybowskim i dr inż. Pawłem Burandtem sprawdzili, co się dzieje z aż 104 jeziorami. Wyniki okazały się co najmniej alarmujące.

— Ostatnie lata były dosyć suche. Nasze jeziora są zasilane podziemnie. Najgorzej było tam, gdzie retencja jest niska. Obniżenie sięgnęło w niektórych jeziorach metra, a nawet więcej. Jest to zjawisko charakterystyczne dla całego pojezierza — mówi prof. dr hab. Katarzyna Glińska-Lewczuk. — To nie jest tak, że mamy tylko lokalny problem — dodaje.

Informacje szefowej Katedry Gospodarski Wodnej i Klimatologii UWM w Olsztynie potwierdza Mateusz Szauer, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa w Starostwie Powiatowym w Iławie. W ostatnim czasie, jego zdaniem, mamy do

fot. Igor Hrywna

W regionie jest ponad 2600 jezior.

czynienia z obniżeniem poziomu wód zarówno rzek, jak i jezior.

Zarówno naukowcy, jak i urzędnicy są zgodni, że jest to związane ze zmianami klimatu. Temperatura na Ziemi podniosła się o dwa stopnie Celsjusza. Z tego powodu więcej wody odparowuje z rzek i jezior, poziom lustra wody jest więc niżej niż jeszcze kilka lat temu.

— Ostatnie lata to także susza hydrologiczna — stwierdza profesor Katarzyna Glińska-Lewczuk. — Obecna zima przyniosła odwrócenie tego trendu. To powód do radości — uspokaja.

— Na części akwenów, takich jak Iławka, regulujemy poziom wody za pomocą jazów. Wysoki poziom wody jest tu niezbędny dla żeglugi na szlakach Kanału Elbląskiego warunki w postaci wysokiego poziomu wody, dla żeglugi na szlakach Kanału Elbląskiego — zastrzega Mateusz Szauer.

Zdaniem profesor z UWM na razie Krainie Tysiąca Jezior nie grozi zamienienie się w Krainę Tysiąca Sadzawek. Poziom wód musi być jednak monitorowany, a gospodarka wodna w regionie musi być prowadzona z wielką ostrożnością.

— To ważne, żeby zbierać wszelkie sygnały dotyczące wahań poziomu wody — stwierdza profesor Katarzyna Glińska-Lewczuk.

Już dziś mamy do czynienia ze zjawiskiem stopniowego zanikania małych akwenów. W regionie jest ponad 2600 jezior. Badacze informują o zniknięciu ponad 600 akwenów podczas ostatnich dekad. Winą obarczają nieodpowiednią politykę hydrologiczną. Zmiana poziomu wód, o ile ma trwałe tendencje, wpływa także na możliwość prowadzenia żeglugi wodnej. To może stanowić przeszkodę wobec planowanych inwestycji żeglugowych, m.in. na Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich.

Według klimatologów dalszy wzrost temperatury o kolejne 2 stopnie może spowodować także zmianę naszej diety. Z Krainy Tysiąca Jezior nie tylko będą znikały akweny wodne, ale z naszych stołów znikną np. ziemniaki, które zastąpi mniej wymagająca w uprawie kukurydza.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI, EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA

ROSNĄ OPŁATY ZA EGZAMIN NA PRAWO JAZDY

Wiemy już, kiedy zapadnie decyzja w sprawie opłat za egzamin na prawo jazdy na Warmii i Mazurach. Te wzrosną, i to sporo, bo egzamin na najpopularniejszą kategorię B ma zdrożeć ze 170 zł do 250 zł.

Część województw już podniosła opłaty za egzamin na prawo jazdy. Tak stało się m.in. na Podkarpaciu, Śląsku, Dolnym Śląsku i w Zachodniopomorskiem. Kwestią czasu jest tylko, kiedy w ślad za nimi pójdą inne regiony.

Zgodnie z nowelą Prawa o ruchu drogowym i ustawy o kierujących wysokość opłaty za przeprowadzenie części teoretycznej egzaminu, niezależnie od kategorii prawa jazdy, nie może przekroczyć 50 zł, a za egzamin praktyczny nie może przekroczyć 200 zł lub 250 zł w zależności od kategorii. Dziś w przypadku najpopularniejszej kategorii B – a więc tej, która umożliwia kierowanie autami osobowymi – egzamin teoretyczny kosztuje 30 zł, a praktyczny –140 zł. Nowela oznacza, że w przypadku maksymalnych stawek egzamin na prawo jazdy kategorii B zdrożałaby o 80 złotych.

Zgodnie z ustawą teraz wysokość opłaty za egzamin określają sejmiki wojewódzkie, a nie jak wcześniej minister infrastruktury.

Kiedy Sejmik Województwa warmińsko-mazurskiego zajmie się opłatami? — Na sesji 28 marca — mówi wicemarszałek Marcin Kuchciński.

Jak dodał wicemarszałek, według propozycji stawki wzrosną do maksymalnych dopuszczonych prawem. Zresztą zgodnie z sugestiami dyrektorów WORD, którzy w stanowisku przekazanym Związkowi Województw zarekomendowanym później sejmikom wojewódzkim uznali, że stawki za egzaminy powinny być w maksymalnej wysokości.

To oznacza, że opłata za egzamin teoretyczny będzie wynosić 50 zł, a za egzamin praktyczny na kategorie: AM, A1, A2, A, B, B1, C1, D1 lub T albo uprawnienia do kierowania tramwajem — 200 zł, a na kategorie: B96, B+E, C1+E, C, C+E, D, D+E lub D1+E — 250 zł.

Jeśli sejmik przegłosuje nowe opłaty, to od kiedy będzie drożej za egzamin? Otóż uchwała wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Głównym źródłem dochodów WORD-ów (90 proc.) są egzaminy. A stawki nie były zmieniane od dziesięciu lat. I dziś zdecydowana większość WORD-ów jest pod finansową kreską. Za trzy kwartały ubiegłego roku straty WORD-ów w Olsztynie i Elblągu wyniosły łącznie 277 tys. zł, a wszystkich WORD-ów kraju — ponad 13 mln zł. Jednym z powodów tego były niezmienione od wielu lat stawki za egzaminy przy ogromnym wzroście kosztów funkcjonowania ośrodków, w tym cen paliwa.

AM

ZDZIT CHCE DOKŁADNIEJ LICZYĆ PASAŻERÓW

Zarząd Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie chce dokładniej liczyć pasażerów komunikacji miejskiej. Chodzi o dopasowanie oferty przewozowej na poszczególnych trasach i liniach.

Elektroniczne liczenie pasażerów w pojazdach komunikacji publicznej od kilku lat staje się coraz bardziej popularne, a jeszcze większego znaczenia nabrało w czasie pandemii koronawirusa. Nie wszyscy przewoźnicy publiczni mają takie systemy, a jeśli nawet, to nie we wszystkich pojazdach. W najbliższym czasie w większej skali chce je wykorzystać Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie. W związku z tym ogłosił przetarg na dostarczenie urządzeń, dzięki którym da się sprawdzić, z jakich linii i kiedy najchętniej korzystają mieszkańcy Olsztyna, ale także sprawdzić, gdzie pasażerowie wsiadają i wysiadają. W efekcie w Olsztynie będzie można dostosować rozkłady jazdy do rzeczywistych potrzeb.

— Aktualnie 32 autobusy i 18 tramwajów wyposażonych jest w bramki zliczające. Dane z bramek służą do weryfikacji liczby osób w poszczególnych kursach, co pozwala m.in. na dostosowanie typu taboru do danego kursu – takie badania i zmiany realizowane są na bieżąco — informuje rzecznik Zarządu Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie, Michał Koronowski.

Ponadto pod koniec 2022 roku w Olsztynie wykonane zostały kompleksowe badania dotyczące wykorzystania przez olsztynian poszczególnych linii. — Obecnie trwa jeszcze opracowywanie danych zebranych w 2022 roku — informuje Koronowski. — Poprzednie kompleksowe badania napełnienia prowadzone były w latach 2012, 2014, 2016 oraz po raz pierwszy z wykorzystaniem bramek w 2019 roku.

Teraz czujniki mają być zamontowane w kolejnych 6 autobusach.

ANNA GŁAZEK

eprasa.pl cfda7ce0f8

„SZUBIENICE" JEDNAK ZNIKNĄ Z OLSZTYNA

Na nic zdały się skargi prezydenta Olsztyna na nakaz usunięcia Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej. Minister kultury podtrzymał nakaz likwidacji pomnika i rygor jego natychmiastowej wykonalności. Teraz albo miasto musi wykonać nakaz, albo zrobi to wojewoda.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.p

Decyzje podpisane przez wicepremiera i ministra kultury Piotra Glińskiego kończą spekulacje, czy prezydentowi Olsztyna uda się uratować Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej przed likwidacją. Władzom miasta nie przysługuje ani wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, ani skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego od decyzji ministra.

„Gazeta Olsztyńska" dotarła do treści obu dokumentów podpisanych przez wicepremiera Piotra Glińskiego. Wynika z nich, że procedury likwidacji pomnika nie wstrzymuje także zaskarżenie przez władze Olsztyna do sądu administracyjnego opinii Instytutu Pamięci Narodowej, na której podstawie wojewoda warmińsko-mazurski wydał nakaz usunięcia pomnika.

— Nie komentujemy sprawy do chwili otrzymania dokumentów i pełnego zapoznania się z treścią odpowiedzi ministerstwa — przekazała nam w poniedziałek wczesnym popołudniem Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza.

— Cały czas monitorujemy działania miasta i sposób wywiązania się z nałożonego nakazu usunięcia pomnika — wskazał z kolei Krzysztof Guzek, rzecznik prasowy wojewody warmińsko-mazurskiego.

Z informacji, do których dotarła „Gazeta Olsztyńska", wynika, że urzędnicy wojewody już drugi raz wysłali do olsztyńskiego ratusza monit z zapytaniem o działania zmierzające do usunięcia pomnika nazywanego powszechnie przez mieszkańców Olsztyna „szubienicami".

Efektem pierwszego monitu była odpowiedź urzędników z ratusza, z której wynika, że miasto przygotowuje kosztorys usunięcia pomnika i projektu rozbiórki. Wojewoda czeka teraz na informację o dalszych działaniach.

— Władze Olsztyna mają czas do środy na poinformowanie nas o dalszych przygotowaniach do wykonania nakazu usunięcia pomnika — mówi Krzysztof Guzek.

Przypomnijmy. Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej stoi w Olsztynie od połowy klat 50. XX wieku. Po wejściu w życie ustawy o dekomunizacji większość podobnych monumentów zostało już zlikwidowanych. Ten Olsztyński jest jednym z ostatnich w Polsce, który wychwala Armię Radziecką.

fot. Stanisław Kryściński

Dni Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej są już policzone

Monument przetrwał do tej pory, bo przed usunięciem chronił go wpis do rejestru zabytków. Ochrona konserwatorska została zdjęta z pomnika decyzją ministra kultury w sierpniu 2022 roku. Od tej pory trwa spór instytucji rządowych z władzami Olsztyna na temat przyszłości pomnika.

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz wielokrotnie zapowiadał, że będzie bronił pomnika do samego końca. Zgodnie ze tą zapowiedzią zaskarża każdą decyzję, która prowadzi do usunięcia Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej z Olsztyna. Odwoływał się już od pierwszej opinii IPN o konieczności zastosowania przepisów ustawy dekomunizacyjnej wobec pomnika, a ponowną opinię IPN zaskarżył do sądu administracyjnego. Po wydaniu przez wojewodę nakazu usunięcia pomnika i nałożeniu na decyzję w tej sprawie rygoru natychmiastowej wykonalności prezydent Olsztyna odwołał się do ministra.

W przypadku zwlekania z wykonaniem nakazu likwidacji pomnika wojewoda może nałożyć na miasto grzywnę. Jeśli nakaz nadal nie będzie wykonany, to wojewoda może wydać decyzję zastępczą i zlecić usunięcie pomnika, a kosztem obciążyć samorząd.

Usunięcia pomnika od dwóch dekad domagają się środowiska patriotyczne. Głosy o konieczności usunięcia pomnika nasiliły się rok temu, po napaści Rosji na Ukrainę. Pomnik był wówczas miejscem licznych antyrosyjskich manifestacji. Został wówczas odgrodzony płotem od reszty miasta.

Prezes IPN, wydając opinię o konieczności usunięcia pomnika, wskazywał na to, że monument gloryfikuje Armię Radziecką i zafałszowuje historię, pokazując ją jako wyzwolicieli. Minister kultury, zdejmując z pomnika ochronę konserwatorską, wskazał z kolei na „ważny interes kraju".

NAD NIEGOCINEM WPROWADZILI DARMOWE AUTOBUSY

Na terenie miasta i gminy Giżycko ruszyła bezpłatna komunikacja publiczna. Przez najbliższe 5 lat mieszkańcy i turyści będą więc jeździć za darmo. Ma być tanio, bezpiecznie i ekologicznie.

Gmina Giżycko pozyskała ponad 5,7 mln zł na zakup trzech autobusów elektrycznych, dwie ładowarki i wymianę na ledowe części oświetlenia ulicznego. Cała inwestycja to koszt ponad 7 mln zł. Nowoczesne elektryczne busy dotarły na Mazury z Chin. Zostały sprawdzone, przetestowane m.in. przez strażaków, zainstalowano w nich odpowiednie systemy dostosowane do lokalnych potrzeb i od 1 marca autobusy wyruszyły na trasy. Komunikacja publiczna ma być tania i ekologiczna.

— Wprowadziliśmy bezpłatną komunikację autobusową na wszystkich dotychczasowych liniach, aby mieszkańcy miasta i gminy oraz goście mogli swobodnie poruszać się po całym naszym terenie. Chodzi nie tylko o zwiększenie dostępności publicznego transportu, ale też o ochronę środowiska. Autobusy elektryczne są ekologiczne, nie emitują do środowiska żadnych zanieczyszczeń — wyjaśnia Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko. I dodaje: — Sprawdzają się pod względem komfortu podróżowania i ekonomicznym, są mniej awaryjne, mają bardzo dobry system zabezpieczeń w najwyższym standardzie, a także niższy poziom hałasu. To autobusy nowoczesne z wieloma udogodnieniami dla pasażerów, jak klimatyzacja, ładowarki do smartfonów, system GPS, głosowy system powiadamiania o przystankach, możliwość pochylenia podłogi dla pasażerów na wózkach. To nowość, udogodnienie i nowa jakość naszej komunikacji publicznej.

fot. Renata Szczepanik

Darmowe autobusy to wspólne dzieło wójta (z lewej) i burmistrza

Kilka lat temu na terenie miasta i gminy Giżycko funkcjonowała już bezpłatna komunikacja autobusowa. Program się sprawdził. Wielu kierowców przesiadło się z aut do autobusów. Na miejskich parkingach zwolniły się miejsca postojowe. Transport miejski zdał egzamin.

— To była dobra decyzja, ponieważ ponad dwukrotnie zwiększyła się liczba osób korzystających z komunikacji autobusowej. Wspólny miasta i gminy pomysł, by odciążyć drogi i spowodować mniejsze emisje spalin do środowiska, sprawdził się. Niestety, pandemia i związane z nią ograniczenia, w tym mniejsza liczba pasażerów w autobusach zmusiły nas do powrotu do komunikacji odpłatnej — dodaje wójt.

Bezpłatna komunikacja miejsko-gminna możliwa jest dzięki porozumieniu obu samorządów. Miasto przekazało gminie pierwszą transzę 500 tys. zł na zakup nowoczesnego taboru i będzie współfinansowało publiczną komunikację.

— Wspólnie z gminą wiejską będziemy realizować bezpłatną komunikację, ponieważ wpisuje się ona w strategię, którą realizujemy od jakiegoś czasu, czyli zmianę przyzwyczajeń komunikacyjnych naszych mieszkańców. Uważam, że priorytetem w mieście powinien być ruch pieszy i rowerowy. Do transportu wewnątrz miasta często nie potrzebujemy samochodu, czasem przyjemniej jest i szybciej pójść piechotą czy pojechać rowerem albo komunikacją zbiorową przy gorszych warunkach pogodowych — podkreśla Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka. — Komunikacja, która gwarantuje bezpłatność, będzie zachętą do korzystania z niej. Przed wprowadzeniem stref odpłatnego parkowania sprawdziliśmy rotację miejsc parkingowych w centrum miasta i okazało się, że około 30 procent tych miejsc jest stale zajętych. Po wprowadzeniu stref w centrum miasta nie ma problemu z zaparkowaniem samochodu od maja do września — dodaje.

RENATA SZCZEPANIK

eprasa.pl cfda7ce0f8

URANIA WRACA DO MIASTA

Budowa olsztyńskiej gali widowiskowo-sportowej Urania jest już na ostatniej prostej. Oprócz oczywistych zmian w samym obiekcie wynikających z remontu miasto planuje również mniej widoczne, ale nie mniej istotne roszady w systemie zarządzania budynkiem. Co to oznacza?

KAROL GROSZ
k.grosz@gazetaolsztynska.pl

fot. Zbigniew Woźniak

Przebudowa Uranii jest wykonana w ok. 60 procentach

Do tej pory halą Urania zarządzał Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie, czyli miejska spółka podległa prezydentowi. Długo wyczekiwany remont, jak to zwykle bywa, rozwiązał wiele kwestii, ale także wygenerował nowe problemy, z którymi władze miasta muszą się zmierzyć. Jednym z nich jest zarządzenie obiektem, który z uwagi na swoją wielkość i wielozadaniowość będzie znacznie trudniejsze od tego, co OSiR robił do tej pory. Przypomnijmy, że oprócz głównej hali, która pomieści ponad 4 tysiące widzów, w obiekcie znajdzie się sala treningowo-rozgrzewkowa, sala do podnoszenia ciężarów i treningów judo czy zewnętrzne lodowisko. Miasto miało jednak plan, jak tym zarządzać.

URANIA DRUGIM SPODKIEM?

Władze Olsztyna po przeanalizowaniu zakresów obowiązków, jakie czekają na nowego operatora Uranii, stwierdziły, że konieczna do tego będzie zewnętrzna firma, która ma doświadczenie w zarządzaniu takimi obiektami. Ratusz ogłosił konkurs, do którego zgłosiła się jedna, ale bardzo poważna firma. Mowa tu o przedsiębiorstwie, która na co dzień zarządza Spodkiem w Katowicach, czyli jedną z największych tego typu hal w Polsce. Dokładny przebieg rozmów nie jest znany, jednak z nieoficjalnych informacji wynika, że operator zgłaszał uwagi m.in do systemu nagłośnienia podczas przygotowywania projektu uzupełniającego prace prowadzone w Uranii.

Kiedy wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały na to, że Urania trafi w ręce specjalistów, w negocjacjach nastąpił nagły zwrot akcji. Okazało się, że rozmowy padły na „ostatniej prostej", a obydwie strony nie mogły się dogadać, jeśli chodzi o kwestie finansowe.

— Pomimo zbliżenia stanowisk w wielu sprawach, finansowe oczekiwania prywatnego partnera znacznie przewyższały koszta możliwe do poniesienia przez nas w tym zakresie — mówi prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

Do partnera prywatnego miała należeć m.in. organizacja wydarzeń sportowych czy artystycznych, a także szeroko rozumiana administracja obiektem. Rozmowy dotyczyły m.in. kwestii technicznych związanych z przebudową hali, ale także spraw finansowych i związanego z nimi ryzyka.

SAMI SOBIE DAMY RADĘ

W obliczu zerwanych negocjacji i nieubłaganie zbliżającego się terminu oddania hali władze Olsztyna postanowiły nie szukać kolejnego operatora i zawiązać miejską spółkę, której jedynym zadaniem będzie zarządzanie Uranią. Takie rozwiązanie to nic innego, jak powrót do pierwotnej idei, jeszcze sprzed poszukiwania zewnętrznego operatora.

— Na jednym z posiedzeń Komisji Sportu i Rekreacji Rady Miasta Olsztyna zostaliśmy poinformowani o znacznym stopniu zaawansowania rozmów z zewnętrznym operatorem. Wydawać by się mogło, iż to rozwiązanie jest już przesądzone i prawie przekonano mnie do tego pomysłu, a tu nagle prezydent Olsztyna zupełnie zmienia koncepcję – to może świadczyć o jej braku. Mam duże wątpliwości, czy powoływanie nowej spółki obok Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz przekazywanie jej części majątku miasta nie jest niepotrzebnym mnożeniem miejskich podmiotów — stwierdził radny PiS Radosław Nojman, przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji.

— Wydaje mi się, że dużo łatwiej jest znaleźć operatora dla takich obiektów jak Stadion Narodowy, gdzie stosunkowo rzadko odbywają się mecze, a częściej można organizować różne eventy — mówi radny KO Paweł Klonowski, członek Komisji Sportu i Rekreacji. — Spójrzmy na Uranię: siatkarze, szczypiorniści, koszykarze + miasto, które chciałoby mieć obiekt również do swojej dyspozycji. Jeśli rozpiszemy kalendarz imprez, to nam wychodzi, że operator nie będzie miał tak dużo czasu na organizację wydarzeń. Moim zdaniem dla miejskiego sportu spółka miejska to lepsze rozwiązanie, po prostu będziemy mieli więcej czasu na organizację spotkań drużyn. Z punktu ekonomicznego może być różnie. Spółka miejska to większa odpowiedzialność za finanse hali. Zewnętrzny operator z pewnością ma większe doświadczenie i mógłby zrobić na nowej Uranii lepsze „show". Czas pokaże, czy to była dobra decyzja — dodaje radny.

JAKA BĘDZIE NOWA URANIA?

Przebudowa Uranii jest wykonana w ok. 60 proc. Po zakończeniu prac w głównej bryle zaprojektowano centralnie usytuowane boisko do gry w siatkówkę, piłkę ręczną, koszykówkę, tenisa ziemnego, tenisa stołowego, badmintona i futsal. Oprócz tego będzie tam można organizować zawody bokserskie, zapaśnicze czy taekwondo. Będzie się tam znajdowała widownia z miejscami stałymi, mobilnymi, dla osób z niepełnosprawnościami oraz stojącymi. Wyodrębniona zostanie strefa VIP oraz strefa dla dziennikarzy.

Z tą bryłą połączona będzie kolejna, mniejsza, w której znajdzie się podpiwniczenie z pomieszczeniami technicznymi i parkingami. W tej części znajdzie się m.in. sala treningowo-rozgrzewkowa z miejscami dla widowni, sala podnoszenia ciężarów, judo, siłownia oraz zaplecze sanitarno-szatniowo-rehabilitacyjne z pomieszczeniami dla zawodników, sędziów, trenerów, cheerleaderek. Poza przebudową hali, w projekcie ujęta została budowa lodowiska zewnętrznego.

Aktualny termin ukończenia inwestycji to 23 sierpnia 2023 roku. Pierwotny koszt przebudowy hali Urania to ponad 190 milionów złotych, z czego około 130 milionów to unijne dofinansowanie. Nieoficjalne mówi się, że zarówno termin oddania obiektu może się przedłużyć, jak i kwota inwestycji znacznie wzrosnąć.

RADNY O SYTUACJI MIEJSKICH WODOCIĄGÓW

Olsztyński radny Jarosław Babalski (PiS) podzielił się z dziennikarzami swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi taryf za wodę i ścieki. Odnosząc się do sporu między PWiK oraz Wodami Polskimi radny przewiduje drastyczne podwyżki taryf za wodę i ścieki.

— Od czasu, kiedy prezes przedsiębiorstwa ogłosił, że PWiK może zakończyć obecny rok stratą w wysokości ponad 25 mln zł, uważnie przyglądam się sprawie. Złożyłem interpelację, a teraz mam odpowiedź — poinformował Jarosław Babalski.

Radny pokazał dziennikarzom plik ponad 200 dokumentów, z których składa się odpowiedź na jego zapytanie złożone do władz miasta w sprawie PWiK. Komentując otrzymane dokumenty, Jarosław Babalski nie szczędził krytyki wobec działań zarządu spółki zarządzającej miejskimi wodociągami.

— To, że Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie nie zgadza się na podniesienie taryfy, to jedno. Taka sytuacja dotyczy nie tylko Olsztyna. To, że spółka miejska szykuje naprawdę drastyczne podwyżki, to drugie. W tym wszystkim jednak najbardziej jest szokujące, że PWiK, będąc spółką miejską, której jak widzimy, grozi bankructwo, inwestowała wielkie pieniądze zarówno w klub piłkarski, jak i w prace związane z infrastrukturą, które wiążą się z inwestycjami tramwajowymi. I to wymaga wyjaśnień — stwierdził radny.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

Fot. Stanisław Kryściński

eprasa.pl cfda7ce0f8

DUŻE MOŻLIWOŚCI KOSZAR NA ZATORZU

Dawne koszary na Zatorzu popadają w ruinę. Marian Jurak, szef olsztyńskiego PTTK, ma jednak pomysł, żeby je ożywić. Proponuje utworzyć tu nie tylko miejsce handlu produktami wiejskimi, ale coś „na kształt starówki Zatorza".

Trwają konsultacje społeczne w sprawie przyszłości Zatorzanki w Olsztynie. To kultowa hala targowa, która kiedyś tętniła życiem, a ostatnio świeciła pustkami. Miasto ją zamknęło, bo prowadzenie obiektu było nieopłacalne. Mieszkańcy Zatorza jednak walczą o to miejsce. I dyskutują o alternatywach. Marian Jurak, prezes PTTK w Olsztynie, zwraca uwagę na pustostany przy ul. Szewczenki.

— Potrzebujemy miejsca handlu produktami wiejskimi powstającymi w gospodarstwach okolicznych wsi. Rynek warzyw z giełdy to już raczej przeszłość. To samo i taniej jest w marketach. Dlatego zamiast remontu czy rekonstrukcji Zatorzanki proponuję zmianę miejsca handlu na obiekty przy ul. Szewczenki, czyli dawne koszary — mówi Marian Jurak. — Stoją gotowe obiekty. Mamy tam solidnej konstrukcji (żelbet wypełniony cegłą) garaż o długości 100 metrów i 15 metrach głębokości — razem około 1500 mkw. powierzchni pod dachem. Mamy też halę o sporej wysokości (akurat by nie było duchoty, jak w Zatorzance), to kolejne 900 mkw. pod dachem, z miejscem na sklepiki. Mamy też sporo wolnej powierzchni pod parking dla handlujących z auta. Do tego dodajmy dobre, w centrum dzielnicy, położenie z rozsądnym dojazdem komunikacją miejską, samochodem własnym czy nawet rowerem. Tak więc proponuję, by w ogłoszonych konsultacjach nie dyskutować o powrocie do sentymentalnie wspominanych czasów, ale zaproponować zupełną zmianę. Do tego wszystkiego — trochę wyobraźni — ładna uliczka ze stylowymi latarniami, wreszcie zagospodarowane budynki pokoszarowe (jeden już jest), a może i kawiarenka, cukiernia czy coś podobnego na kształt starówki Zatorza? Obszar wokół duży i dający bardzo duże możliwości pod warunkiem włożenia sporo koncepcyjnej pracy...

Fot. Zbigniew Woźniak

Fot. Zbigniew Woźniak

Zamiast remontu czy rekonstrukcji Zatorzanki proponuję zmianę miejsca handlu na obiekty przy ul. Szewczenki, czyli dawne koszary — mówii Marian Jurak.

Fot. Zbigniew Woźniak

CORAZ WIĘCEJ MIESZKAŃCÓW

Zatorze w Olsztynie rozrasta się w błyskawicznym tempie. Kilka nowych bloków już stoi. Teraz mają powstać kolejne. Ratusz właśnie zatwierdził projekt budowlany i wydał pozwolenie na budowę dwóch budynków przy ul. Cichej. Docelowo mają tutaj powstać trzy budynki, w których w sumie powstanie prawie 200 lokali. Nieopodal, przy ul. Poprzecznej, trwa jeszcze rozbudowa osiedla Quatro, które ma mieć łącznie 600 lokali.

— Mieszkańców jest więc coraz więcej — zauważa Mirosław Arczak, olsztyński radny. — Dla szeroko pojętego Zatorza koszary są bardzo strategiczną lokalizacją. Dlatego pomysł Mariana Juraka jest ciekawy, ale powinien wybrzmieć rok temu, kiedy odbywały się konsultacje społeczne w sprawie m.in. Zatorza. Wtedy mieliśmy giełdę pomysłów. Rada Miasta ustaliła wówczas obszar rewitalizacji Olsztyna. Niestety koszary przy ul. Szewczenki są ominięte. Mocnych głosów za tym terenem brakowało, ale między innymi dlatego, że nie należy on do miasta.

ZAMIANA BEZ POMYSŁU?

Nieruchomości przy ul. Szewczenki od lat stoją puste i popadają w ruinę. Kiedyś mieściły się tu koszary dawnej łącznościowej Jednostki Wojskowej 1980, która istniała w tym miejscu jeszcze w latach 90. Teraz są własnością PKP SA. Od lat wystawione na sprzedaż za 7,8 mln zł. Niestety brakuje chętnych, żeby to miejsce zagospodarować.

Przypomnijmy, że kiedyś koszary — po likwidacji jednostki — należały do gminy Olsztyn. Ale miastu zależało na posiadaniu kompleksu sportowego przy ul. Sybiraków, który należał wówczas do PKP. W 2015 roku kolejarze oddali ratuszowi tereny sportowe i stadion Warmii, a w zamian przejęli koszary. Mówiło się, że mają w nich powstać biura, a później lokale z rządowego programu „Mieszkanie plus". Skończyło się jednak tylko na zapowiedziach.

Niszczejące pustostany upodobali sobie bezdomni, którzy rozgrabili wyposażenie koszar ze wszystkiego, co można było sprzedać. W 2017 roku doszło tam do pożaru. Ogień strawił 400 mkw. dachu.

BAZARY W WERSJI PREMIUM

Miejsca, gdzie można kupić świeże produkty od lokalnych rolników i mleko od przysłowiowej krowy, cieszą się popularnością. Dywity mają targowisko, na których kupują również mieszkańcy Olsztyna. Gminny targ mieści się w starej stodole. Budynek w 2013 roku został gruntownie odnowiony, a do modernizacji dołożyła się Bruksela. Również w Olsztynku na Targowisku Miejskim co niedzielę można zrobić zakupy od lokalnych producentów żywności. Miejsce reklamuje się jako Bio Hub Bazar — Pełen Zdrowia Eko Targ.

Jaki pomysł na koszary ma PKP? Zapytaliśmy, czy spółka rozważa opcję ponownej wymiany nieruchomości. Czekamy na odpowiedź. A co na to ratusz?

— Na razie trwają konsultacje społeczne ws. przyszłości Zatorzanki. I chętnie wysłuchamy każdego głosu w sprawie tego obiektu oraz — w szerszym kontekście — handlu na Zatorzu — opowiada Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza. — Przyjmujemy wszystkie uwagi i wnioski, bo żadne decyzje jeszcze nie zapadły. **AR**

REKLAMA

SYNDYK UPADŁOŚCI
sprzeda z wolnej ręki

1) samochód osobowy Peugeot 307, rok prod. 2003, za cenę 1.080,00 złotych,

2) 11 maszyn i urządzeń stolarskich i innych, których lista wraz z cenami minimalnymi jest dostępna na stronie internetowej syndyka: **kancelariasyndyka.olsztyn.pl.**

Podane ceny są cenami minimalnymi brutto, sprzedaż nastąpi za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż wartość oszacowana przez rzeczoznawcę majątkowego. Sprzedający nie udziela gwarancji ani nie odpowiada za ukryte wady techniczne pojazdu oraz maszyn i urządzeń. Pojazd oraz maszyny i urządzenia można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00-15.00 po uprzednim uzgodnieniu z syndykiem – tel. 609 689 966.

Pisemne oferty zawierające propozycje ceny zakupu należy składać do 27 marca 2023 r. do godz. 15.00 (decyduje data wpływu oferty) na adres biura syndyka: 10-448 Olsztyn, ul. B. Głowackiego 28 lok. 607. Oferty należy składać w zamkniętej kopercie opatrzonej dopiskiem określającym przedmiot oferty zakupu.

Oferta, pod rygorem odrzucenia, powinna zawierać:
• imię i nazwisko lub nazwę firmy z adresem,
• proponowaną cenę, nie niższą niż określona minimalna.

Otwarcie ofert odbędzie się 28 marca 2023 r. o godz. 9.30 w kancelarii syndyka. W sytuacji złożenia tożsamych cenowo ofert przez kilku oferentów syndyk przeprowadzi aukcję między oferentami.

Sprzedający-syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub zamknięcia procedury sprzedażowej w całości lub w części, bez wyłonienia nabywcy, w każdym czasie i bez podania przyczyn. Operat szacunkowy jest do wglądu u syndyka.

22123otbr-a -P

WÓJT GMINY OSTRÓDA

informuje, że w terminie od 14 marca 2023 r. do 5 kwietnia 2023 r., w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, oraz odpowiednio w miejscowościach Reszki i Międzylesie, a także na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl, wywieszono wykazy przeznaczenych do sprzedaży:

– nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako działka ewid. nr 55 o pow. 0,10 ha, położonej w obrębie Reszki;

– działki ewid. nr 236/15 o pow. 0,0843 ha, położonej w obrębie Międzylesie.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działek, na podstawie art. 34 ust. 1, pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie **do dnia 26 kwietnia 2023 r.**

Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

6123stzo-a-M

eprasa.pl cfda7ce0f8

NIECH ŻYJE POLSKA! SŁAWA UKRAINIE!

W Kętrzynie, Górowie Iławeckim i w Lidzbarku Warmińskim odbyły się Regionalne Dni Szewczenkowskie. Rocznice urodzin i śmierci ukraińskiego poety Tarasa Szewczenki były okazją do podziękowań za pomoc walczącej Ukrainie.

Rocznice urodzin i śmierci Tarasa Szewczenki – narodowego wieszcza Ukrainy – odbywają się w Lidzbarku Warmińskim od wielu lat. Dzięki nim mieszkańcy Warmii i Mazur poznawali bliżej nie tylko twórczość tego wielkiego poety, ale też tradycje ukraińskie i barwny folklor.

Koncerty Szewczenkowskie do niedawna miewały w swoim programie radosne momenty, zwłaszcza kiedy na scenę wchodził tanecznym krokiem uwielbiany przez publiczność zespół tańca ludowego Dumka z Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Iławeckim. Radość tych spotkań zgasła jak świeczka w chwili gdy Rosjanie zaatakowali Ukrainę. Nikogo więc nie dziwi, że rocznica urodzin i śmierci Tarasa Szewczenki z koncertów szewczenkowskich zmieniła się w Dni Szewczenkowskie na Warmii i Mazurach, w których głównym tematem stała się wojna. Tak też było w tym roku.

fot. Ewa Lubińska

Po części oficjalnej wystąpił Kołomyjski Akademicki Obwodowy Teatr Dramatyczny

Gości w Lidzbarskim Domu Kultury powitał Stefan Migus, przewodniczący olsztyńskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce, który mówił o tym, jak ważna jest pomoc, jaką Polska i Polacy udzielają walczącej Ukrainie. Podkreślił też, że Ukraińcy bohatersko walczą i giną w obronie nie tylko swojego kraju, ale też całej Europy. Podziękował za niesioną pomoc, a swoje wystąpienie zakończył słowami: „Chwała Polsce! Слава Україні".

Spotkanie było też okazją do podziękowań indywidualnych. Odczytał je i wręczył staroście lidzbarskiemu Janowi Harhajowi oraz burmistrzowi Lidzbarka Warmińskiego Jackowi Wiśniowskiemu w imieniu biskupa eparchii olsztyńsko-gdańskiej Kościoła greckokatolickiego Arkadiusza Trochanowskiego dyrektor Caritasu tej eparchii ks. Bogdan Sytczyk. Odczytał też list biskupa Arkadiusza Trochanowskiego z pozdrowieniami i wyjaśnieniem nieobecności na tegorocznym święcie, po czym ksiądz Bogdan Sytczyk podziękował za pomoc niesioną dla Ukrainy.

— Pamiętam, że kiedy dowiedzieliśmy się o wybuchu wojny (chociaż tak naprawdę to trwała ona od 2014 roku, ale w pełnym tragicznym wymiarze rozpoczęła się 24 lutego) daliśmy ogłoszenie w mediach społecznościowych o zbiórce pomocowej i stała się rzecz niezwykła. W ciągu 2-3 godzin od ogłoszenia mieliśmy niemal pełen bus darów, które zawieźliśmy do Medyki — wspominał. — Dziękuję dziś za to mieszkańcom Lidzbarka Warmińskiego, szczególnie wolontariuszom, którzy są zawsze chętni do pomocy. Ostatnie nasze wyjazdy kierowane są na linie frontowe, bo tam nie ma podstawowych produktów żywnościowych.

— Lidzbark Warmiński ma serce polskie, ale też od dłuższego czasu ma serce ukraińskie i za to chciałbym podziękować — powiedział wicemarszałek Miron Sycz, który podziękował za pomoc w imieniu samorządu województwa.

W podobnym tonie wypowiedział się poseł Jacek Protas. — Dopóki ruski żołnierz jest na terenie Ukrainy, będziemy stali ramię w ramię z Ukraińcami — zadeklarował i zakończył słowami „Niech żyje Polska! Sława Ukrainie!".

Po części oficjalnej spotkania na scenie wystąpił Kołomyjski Akademicki Obwodowy Teatr Dramatyczny im. Iwana Ozarkewycza ze wzruszającym spektaklem „Maty Najmyczka" na motywach poematu Tarasa Szewczenki.

Dni Szewczenkowskie upamiętniaja wielkiego ukraińskiego wieszcza Tarasa Szewczenko, który żył tylko 47 lat. Urodził się 9 marca 1814, a zmarł 10 marca 1861. Jako wolny człowiek przeżył tylko 9 lat. Urodził się jako chłop pańszczyźniany. W wieku 24 lat został wykupiony z poddaństwa. Potem 10 lat spędził na zesłaniu. Jest wieszczem narodowym Ukrainy.

EWA LUBIŃSKA

W JEDNYM MIEJSCU WRÓCIŁY POCIĄGI, W DRUGIM ZASTĄPIŁY JE AUTOBUSY

Koniec zastępczego transportu autobusowego na trasie Olsztyn Gutkowo – Jonkowo. Pociągi od poniedziałku wróciły na wcześniejszą trasę z Olsztyna w kierunku Trójmiasta. Z kolei autobusy zastąpiły pociągi na modernizowanym odcinku między Ełkiem a Giżyckiem.

Przez stację Olsztyn Gutkowo ponownie jadą pociągi — ogłosił Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. — Przez trzy ostatnie tygodnie nasi pasażerowie musieli w Jonkowie przesiadać się do autobusu, żeby dojechać do Olsztyna. Teraz ruch pociągów został przywrócony — dodaje Anna Nowak, rzecznik prasowy olsztyńskiego zakładu PolRegio.

Prace na stacji Olsztyn Gutkowo wymusiły także zmiany trasy dla pociągów dalekobieżnych, które od 19 lutego jeździły przez Iławę. Teraz i one wróciły na dawne tory w kierunku Trójmiasta. Na stacji Olsztyn Gutkowo trwa nadal budowa nowych peronów i nowego układu torowego.

— Na stacji Olsztyn Gutkowo kontynuowane będą prace przy zabudowie ponad 3 km nowych torów oraz 13 rozjazdów. Nowy układ torowy zapewni sprawne i bezpieczne podróże koleją. Wykonawca realizuje również prace związane z budową dwóch nowych peronów, sieci trakcyjnej oraz instalacji — wyjaśnia Przemysław Zieliński.

Rzecznik PKP PLK informuje także o dalszej modernizacji stacji Dobre Miasto oraz przebudowie peronów w Bukwałdzie i Cerkiewniku. Zgodnie z komunikatem przekazanym przez biuro prasowe PKP PLK „Gazecie Olsztyńskiej", w następnej kolejności rozpoczną się prace na przystanku Swobodna.

— Perony ułatwią dostęp do kolei oraz zostaną dostosowane do potrzeb wszystkich podróżnych, w tym osób o ograniczonych możliwościach poruszania się — zapewnia Przemysław Zieliński.

Zdaniem rzecznika PKP PLK realizacja prac na linii kolejowej nr 221, łączącej stolicę województwa z północną częścią regionu i granicą państwa, poprawi warunki podróży i przewozu towarów koleją, umożliwiając jazdę dłuższych i cięższych pociągów towarowych, które będą mogły przewieźć więcej ładunków.

— Po zakończeniu wszystkich robót pociągi pasażerskie pomiędzy Olsztynem a Dobrym Miastem będą mogły poruszać się z prędkością do 100 km/h. Podróż koleją między miastami zajmie około 30 minut. Szybciej, do 70 km/h, pojadą pociągi towarowe — twierdzi Przemysław Zieliński. — Zakończenie zadania planuje się w 2023 roku — dodaje.

Modernizacja linii na odcinku Olsztyn – Gutkowo – Dobre Miasto będzie trwała do końca 2023 roku. Prace o łącznej wartości ponad 231 mln zł są dofinansowane ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

— To bardzo ważna linia, z której korzysta wielu naszych pasażerów — podkreśla Anna Nowak, rzecznik olsztyńskiego PolRegio. — W regionie jest prowadzonych wiele prac, które mają usprawnić transport kolejowy — dodaje.

Przypomnijmy. Trwa modernizacja dwóch ważnych stacji kolejowych: Olsztyn Główny i Ełk. Modernizowana jest także linia kolejowa numer 38 pomiędzy Ełkiem a Giżyckiem. — Dlatego na tym odcinku połączenia realizowane będą z wykorzystaniem autobusowej komunikacji zastępczej — stwierdza Anna Nowak.

Na tym jednak nie koniec zmian. Pociągi PolRegio od 12 marca zatrzymują się na trzech nowych przystankach. Pierwszy z nich to Wietrzychowo na linii kolejowej 216 między przystankiem Dobrzyń a stacją Nidzica. Drugi to Nikielkowo na linii kolejowej 353 pomiędzy stacją Olsztyn Główny a przystankiem Łęgajny, a trzeci to Kolno na linii kolejowej 353 pomiędzy przystankiem Górowo a stacją Sątopy – Samulewo.

PKP PolRegio na Warmii i Mazurach codziennie przewozi blisko 9 tysięcy pasażerów na liniach: Działdowo – Iława, Iława – Malbork, Olsztyn – Działdowo, Olsztyn – Szczytno – Pisz – Ełk, Olsztyn – Szymany Lotnisko, Olsztyn – Elbląg, Olsztyn – Iława – Jabłonowo Pom. – Bydgoszcz, Olsztyn – Gdynia, Olsztyn – Korsze – Giżycko – Ełk, Ełk – Białystok.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

eprasa.pl cfda7ce0f8

SPOTKAJMY SIĘ W KORTOWIE!

To już niedługo — 31 marca 2023 r. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie otwiera swoje drzwi przed maturzystami, ich nauczycielami, rodzinami i przyjaciółmi. Znów będzie okazja, by bliżej poznać największą uczelnię publiczną na Warmii i Mazurach.

Wszystko po to, by ułatwić sobie podjęcie decyzji o wyborze studiów. Podczas Dnia Otwartego UWM można nie tylko sprawdzić ofertę edukacyjną, ale też porozmawiać ze studentami, którzy zdradzą, jak z ich studenckiej perspektywy wygląda życie na kampusie uniwersyteckim.

UWM — dlaczego warto tu studiować?

Jednych do wyboru uczelni przekonuje bogata oferta dydaktyczna, ciekawe zajęcia i możliwość realizacji swoich pasji, innych — położony wśród lasów i jezior kampus. Każdy z tych elementów to niezaprzeczalny atut Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, dlatego tym bardziej warto na własne oczy zobaczyć, co uczelnia ma do zaoferowania. Dzień Otwarty UWM pod hasłem „Spotkajmy się w Kortowie" odbędzie się w tym roku w nowoczesnych wnętrzach Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Oczapowskiego 12B, którą tego dnia będzie można odwiedzić od godziny 9 do 13.

Prezentacje wydziałów i kół naukowych

Na parterze Biblioteki swoją ofertę zaprezentują wydziały Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. To w tym miejscu maturzyści będą mogli zadać wszystkie nurtujące ich pytania, dotyczące wybranego kierunku studiów, możliwości rozwoju i ciekawostek na temat studiowania, zarówno na konkretnym wydziale i kierunku, jak i na samej uczelni.

Obok wydziałów swoje stoisko będzie miało Biuro ds. Studenckich. Warto spotkać się z jego przedstawicielami, ponieważ dysponują oni szczegółową wiedzą na temat zasad rekrutacji.

— Studenci, nauczyciele akademiccy i pozostali pracownicy tworzący społeczność akademicką są sercem naszego uniwersytetu oraz skarbnicą wiedzy. To właśnie oni będą mogli więc najlepiej opowiedzieć o atmosferze studiowania, możliwościach rozwoju, jak też działalności kół naukowych i organizacjach studenckich — mówi dr hab. Sławomir Przybyliński, prof. UWM i prorektor ds. studenckich.

Studia to nie tylko nauka

Choć 31 marca najważniejsze wydarzenia odbywać się będą w Bibliotece Uniwersyteckiej, osoby, które odwiedzą Kortowo, będą miały także szansę zajrzeć do innych miejsc.

— Dzień Otwarty to także doskonała okazja do zwiedzenia naszego pięknego kampusu, który co roku przyciąga wiele nowych studentek i studentów — zaznacza prof. Przybyliński.

Prorektor odpowiedzialny za sprawy studenckie ma jeszcze jedną dobrą radę dla uczniów szkół średnich stojących przed wyborem dalszej drogi.

— Pamiętajmy, że studia to nie tylko nauka, ale również nowe znajomości, budowanie relacji, szukanie swoich ścieżek, wyzwań i rozwijanie pasji — podkreśla prof. Sławomir Przybyliński.

Na dowód tego na drugim piętrze Biblioteki Uniwersyteckiej zaprezentują się koła naukowe, grupy artystyczne i drużyny sportowe.

Wyjątkowo w tym roku będzie można spotkać się z podczas Dnia Otwartego z firmami, które ściśle współpracują z Uniwersytetem. Umożliwiają one między innymi zrealizowanie części programów studiów w swoich siedzibach firm, gwarantując tym samym zatrudnienie po ukończeniu kierunku, na którym odbywa się nauczanie dualne. To powinno ułatwić młodym ludziom wkroczenie na rynek pracy jeszcze w trakcie nauki.

Jak najlepiej zdać egzamin dojrzałości?

Podczas Dnia Otwartego UWM odbędą się spotkania z przedstawicielami Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej z Łomży. Opowiedzą oni o maturze na poziomie podstawowym i rozszerzonym z języka polskiego, matematyki i angielskiego oraz na poziomie rozszerzonym z biologii. Pełny harmonogram spotkań będzie zamieszczony na stronie dni.uwm.edu.pl. Na odwiedzających czekają również goście, spotkania, rozmowy, występy artystyczne.

Gościem specjalnym wydarzenia będzie Paulina Mikuła, założycielka kanału Mówiąc Inaczej, popularyzatorka wiedzy o języku polskim.

Niezaprzeczalnie będzie to dzień pełen wrażeń, który dodatkowo można zakończyć wizytą na poszczególnych wydziałach lub zwiedzając Olsztyn.

Przy siedzibie Biblioteki przewidziane są bezpłatne parkingi zarówno dla aut osobowych, jak i autokarów.

137322otbr-d-P

eprasa.pl cfda7ce0f8

MOŻE I JESTEM NIEWYGODNY, ALE SUMIENIE MAM CZYSTE

Skromność i pracowitość – tak sam siebie określa radny powiatowy z Iławy Eugeniusz Dembek. W samorządzie funkcjonuje od 2002 roku, kiedy to przez trzy kadencje był wybierany na radnego miejskiego w Iławie.

EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA
e.kocyla@gazetaolsztynska.pl

Lepiej, żeby mnie mieszkańcy oceniali, a nie ja sam – mówi Eugeniusz Dembek, obecnie radny powiatowy w radzie powiatu iławskiego. Przyznaje, że to trudna droga. Traktuje ją jako pracę na pełen etat, choć z pracy zawodowej – po ponad 41 latach – przeszedł już na emeryturę.

– Jeśli coś dla dobra społeczeństwa dobrze wypracujemy, to i ludzie będą zadowoleni, i ja – podkreśla. Działać na rzecz innych postanowił jeszcze w Wonnie (wieś w powiecie nowomiejskim). To stamtąd z dziada pradziada pochodzi. Trudne czasy, jakie nastały po II wojnie światowej, nauczyły go, że współpraca międzysąsiedzka jest bardzo ważna. – Ludzie byli skazani na własne siły. Konik, pług, brony... i wszystko ręcznie, bez maszyn – opowiada. Nie sposób było obrobić 17 hektarów ziemi – a tyle posiadali rodzice małego Gienka – bez pomocy innych. W domu było siedmioro dzieci i jak tylko któreś podrosło, od razu pomagało na gospodarce. Zresztą nie było to wówczas niczym wyjątkowym. Nosiło się snopki podczas żniw, zbierało ziemniaki... To nauczyło młodego Gienka pracy i współpracy. Chociaż on twierdzi, że to coś ma w genach.

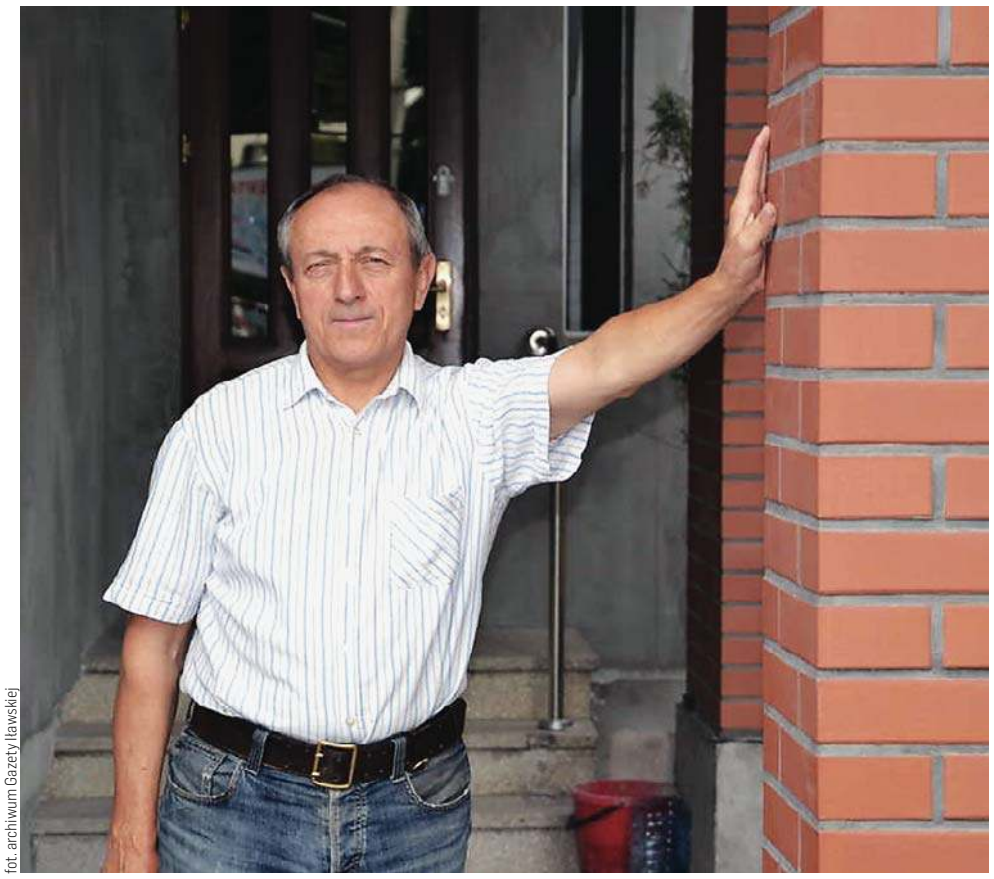

fot. archiwum Gazety Iławskiej

Eugeniusz Dembek przed domem

NIE CHCIAŁ DO POWIATU

Od 1973 roku pracował w Stoczni Gdańskiej jako elektromonter okrętowy, ale kiedy się dowiedział, że jest praca na miejscu, w Iławie, nie zastanawiał się długo. I w styczniu 1974 roku zatrudnił się w iławskiej parowozowni. Najpierw pracował na warsztacie, potem był pomocnikiem maszynisty, aż wreszcie został samodzielnym maszynistą. I tak aż do emerytury. Nadal jest bardzo zajętym człowiekiem.

Jeszcze sporo przed rokiem 2000 po raz pierwszy zaproponowano mu zostanie radnym. Sąsiad zawiązał komitet wyborczy i namówił pana Eugeniusza. Niestety, zabrakło dosłownie kilku głosów, by wejść do rady.

Później został związkowcem w swoim zakładzie pracy. Rada maszynistów desygnowała go na kandydata do rady powiatu. – Nie chciałem do powiatu. Chciałem do miasta, bo bliższa ciału koszula – wspomina pan Eugeniusz. – Przy moim charakterze to trudne, a lubię zobaczyć, dotknąć z bliska wszystkiego, o czym podczas komisji i sesji jest mowa.

SUMIENNY ROWERZYSTA

Kandydował z ramienia SLD. – Ale nigdy nie należałem do żadnej partii. Ja tylko kandydowałem z ich listy – mówi. Dlatego, jak dziś podkreśla, nie ma wrogów, bo ze wszystkimi jest się w stanie porozumieć. I jak mówi, wszędzie może się znaleźć zarówno ktoś dobry, jak i ktoś zły.

Niestety, wtedy się nie udało. Radnym został dopiero w 2002, ale wówczas trafił tam, gdzie chciał. Do rady miasta w Iławie.

Podkreśla, że dla niego najważniejsze jest gospodarskie podejście. Do każdego spotkania lubi się przygotować. Co nie znaczy, że głosuje zawsze tak jak inni. Wręcz przeciwnie! Potrafi na przykład – będąc w skromnej mniejszości – nie udzielić absolutorium zarządowi powiatu. Zawsze dobrze się przygotowuje do posiedzeń komisji i sesji rady. – Czytam wszystkie projekty uchwał wraz z uzasadnieniami. Nie wyobrażam sobie pójść na przykład na sesję nieprzygotowanym. Nasuwają mi się po tej lekturze wnioski, przemyślenia, które przekazuję dalej, ale często niestety jestem w mniejszości. Nie są te moje uwagi dobrze odbierane, wręcz bym powiedział, że jestem niewygodny. Ale ja mam sumienie czyste! – mówi. Zazwyczaj w tematy uchwał wgryza się nocami, bo podczas dnia nie ma czasu. Chodzi, a raczej jeździ rowerem po Iławie. Stąd zna jej bolączki jak mało kto, każdy krzywy chodnik i każdy brak ławeczki. Nosi w saszetce składane do budżetu miasta wnioski. Choć jest radnym powiatowym, to Iława jest mu najbliższa. Z tego okręgu startował. Zresztą, będąc radnym miejskim od 2002 do 2014 r., wrósł bardzo mocno w iławski krajobraz. Zaczął kadencję przy burmistrzu Jarosławie Maśkiewiczu, następnie burmistrzem został na dwie kadencje Włodzimierz Ptasznik. Sam pan Eugeniusz zresztą kilkakrotnie usłyszał, że powinien zostać burmistrzem. – Ludzie chyba czuli mój potencjał – mówi Dembek. Znając rzeczywistość i swoje zbyt małe doświadczenie, zdecydowanie odmawiał, choć przyznaje, że takie propozycje mile go łechtają.

fot. Edyta Kocyła-Pawłowska

W saszetce nosi wszystkie wnioski składane do budżetu, zarówno miasta, jak i powiatu

„SOŁTYS IŁAWY"

Już wcześniej także kandydował do rady powiatu, ale jego chęci pokrzyżował wypadek na domowym placu budowy. Znany jest z tego, że wszystko robi sam, także osobiście, z pomocą rodziny, rozbudowywał dom. Ukląkł na niewielkim gwoździu, który wbił się w kolano. Nie zrażając się tym, pracował dalej. Dopiero za jakiś czas trafił do lekarza. Groziła mu amputacja nogi, ale na szczęście na strachu się skończyło. Cała sytuacja spowodowała, że ze zdwojoną siłą zechciał się przyjrzeć powiatowemu szpitalowi z bliska. A najlepiej zrobić to, będąc radnym powiatowym. W roku 2018 wystartował z komitetu Adama Żylińskiego i się udało.

Pytany o różnice w pracy radnego powiatowego a miejskiego, mówi, że w mieście łatwiej kupić, sprzedać, zamienić nieruchomości. – Jest większa dowolność – podkreśla. – A w powiecie przychodzące do budżetu pieniądze są przeznaczone na konkretne cele. W powiecie nie ma pola do popisu. A w mieście trzeba być po prostu gospodarzem – dodaje. A fakt, że przez niektórych nazywany jest „sołtysem Iławy", odbiera jako komplement, choć może przesadzony. – Też słyszałem, że jestem trybunem. A ja po prostu emanuję tym, co społeczeństwo myśli i co chciałoby, by było robione. Inni jeżdżą szybkimi samochodami z przyciemnionymi szybami i nic nie widzicie – śmieje się.

W NASZYM SAMORZĄDOWYM CYKLU OSTATNIO ROZMAWIALIŚMY Z:

Beata Sokołowska (burmistrz Białej Piskiej): Wiara w siebie jest podstawą sukcesu; **Iwona Urbanowicz** (sekretarz powiatu nidzickiego): Być kobietą, być kobietą; **Mariusz Miłun** (rada miasta w Olecku): Idziemy w niebezpieczną stronę; **Ewa Ostrowska** (dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej): Wszystko zaczęło się w prima aprilis; **Józef Blank** (burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego): Nowa stacja rozwiąże problem dostarczania wody; **Artur Miśkiewicz** (rada miasta w Iławie): Rezerwowy radny; **Krystyna Kralkowska** (Społeczna Rada Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego): Uroki złotej jesieni życia; **Piotr Piątek** (wójt gminy Kurzętnik): Aktywny wypoczynek i atrakcyjne wzgórze zamkowe; **Ireneusz Dzienisiewicz** (rada miasta w Ełku): Nigdy nie można mówić nigdy; **Andrzej Arcyz** (rada miasta w Nidzicy): W Nidzicy brakuje dużych zakładów pracy; **Andrzej Ochlak** (starosta nowomiejski): Wszystkie powiatowe drogi są asfaltowe; **Robert Klimowicz** (rada miejska w Ełku): Potencjałem samorządu są aktywni ludzie; **Patryk Kozłowski** (radny wojewódzki): W Nidzicy powstanie jednostka wojskowa.

eprasa.pl cfda7ce0f8

fot. archiwum prywatne

MÓJ MĘŻCZYZNA MA BYĆ W SPODNIACH

TO KOLEJNA ODSŁONA NASZEGO CYKLU, W KTÓRYM NASZYM ROZMÓWCZYNIOM ZADAJEMY TAKIE SAME PYTANIA. ROZMOWY SZUKAJCIE NA ŁAMACH GAZETY OLSZTYŃSKIEJ W KAŻDY WTOREK. W DZISIEJSZEJ ODSŁONIE NASZEGO CYKLU ROZMAWIAMY Z IRENĄ SEROWIK, MEDALISTKĄ MISTRZOSTW ŚWIATA W KATEGORII MASTERS W KAJAKARSTWIE. W 2022 ROKU DO OLSZTYNA PRZYWIOZŁA DWA SREBRNE I JEDEN BRĄZOWY MEDAL.

— Pierwsze pytanie prosto z mostu: czy kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa?

— Kobieta i mężczyzna to są dwa bieguny. Jesteśmy inaczej skonstruowani. Mówimy do siebie, ale tak naprawdę jak kobieta mówi do mężczyzny, to on to inaczej odbiera, ale i na odwrót, komunikaty mężczyzny są inaczej odbierane przez panie. To się może wydawać dziwne, to tak, jakby rozmawiał Niemiec z Francuzem. Ale – uwaga - jednak się dogadujemy! Bo panie i panowie są jak jing-jang, dwa żywioły, dwa kolory, czarny i biały, które się niby wykluczają, ale jednak uzupełniają i stanowią całość. Nie wyobrażam sobie, jako kobieta, świata bez mężczyzn. I podejrzewam, że większość mężczyzn nie wyobraża sobie świata bez kobiet...

— Czy zatem mężczyzna powinien w drzwiach przepuszczać kobietę i ustępować jej miejsce w autobusie?

— Jeśli chodzi o ustępowanie miejsca, to wydaje mi się, że to nie ma większego znaczenia. Chyba że chodzi o starszą kobietę, to tak. Ale nawet ja, jako kobieta, ustępuję miejsca starszemu mężczyźnie i starszym paniom. Ale nie oczekuję tego, by młodszy mężczyzna mi ustępował miejsca. Człowiek młody też może być zmęczony albo może być chory, czy po prostu źle się czuć. A jeśli chodzi o otwieranie drzwi przed kobietą? To jest po prostu miłe. Ja lubię wchodzić do jakiegoś pomieszczenia pierwsza i to, że stoi za mną mężczyzna, powoduje, że czuję się bezpieczniej. Ale nie mam pretensji do panów, którzy nie wpuszczają mnie jako pierwszą.

— A jeśli chodzi o feminatywy? Powinny stać się normą języka polskiego?

— Mnie podoba się na przykład, jak mówi się „pani psycholog", a nie „psycholożka", „pani profesor", a nie „profesorka". Tu chodzi o nadanie pewnej rangi temu słowu. W szkole, jak się mówiło „pani dyrektor", to coś znaczyło, ale jak się pokątnie mówiło „dyrektorka", to już tego szacunku nie było. Co innego na przykład kajakarz, kajakarka. Trudno by było o mnie powiedzieć „pani kajakarz"... Ale na przykład „starosta", „pani starosta". Samo słowo „starosta" ma końcówkę żeńską... Może w tym przypadku pan starosta musiałby się zastanowić, czy nie mówić do niego „pan starosta"? Każdy tytuł ma swoją specyfikę.

— A czy powinno się zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, a urlop macierzyński i tacierzyński powinny trwać tyle samo?

— Zarówno kobieta, jak i mężczyzna mogą bardzo dobrze zająć się dzieckiem. Każdy ma swoje dobre cechy, bardzo potrzebne dziecku. Ja na przykład rodziłam pierwsze dziecko w młodym wieku. W ciąży czułam, że noszę pod sercem nowe życie, czułam, że dziecko mnie czuje, mnie zna, ale nie zna taty! Dlatego zawsze zabiegałam, by dziecko miało jak największy kontakt z tatą, bo dziecku potrzebna jest zarówno mama jak i tata. Myślę więc, że sprawa urlopów powinna być powiedzmy ruchoma, każda rodzina, ze względu na swoje możliwości, warunki, powinna mieć możliwość ustalenia, czy więcej urlopu rodzicielskiego ma mama, czy tata. A jeśli chodzi o wiek emerytalny? Mam do tego stosunek ambiwalentny... Ja sobie założyłam, że będę pracować co najmniej do 67 roku życia, a może i dłużej... Ciężko mi więc wypowiedzieć się na temat tego, czy panie powinny przechodzić na emeryturę wcześniej.

— Skoro jesteśmy w temacie pracy... Czy istnieją zawody typowo męskie lub żeńskie, a jeżeli tak, to jakie?

— Pewnie dałoby się znaleźć męskie zawody, ale tylko z racji tego, że mężczyźni są ogólnie silniejsi od kobiet. Na przykład w budowlance, gdzie trzeba często na przykład wnosić na wysokości poważne ciężary. Oczywiście, może być kobieta tak silna, która temu sprosta, ale jednak większość nie ma takich warunków biologicznych, z powodów naturalnych. Więc w takim przypadku owszem, taki zawód mógłby być zawodem mężczyzn. Ale niedawno czytałam na przykład o panu, który jest manikiurzystą. To też ciekawe, bo można by było stwierdzić, że stylizacja paznokci to kobiecy zawód, ale okazuje się, że nie. To tak jak z zawodem fryzjera - ja uwielbiam chodzić do pana fryzjera, porozmawiać z nim nie jak z kobietą, ale z mężczyzną.

— Zadam zatem pytanie fundamentalne... Lepszymi kierowcami są mężczyźni czy kobiety?

— Podobno kobiety mniej powodują wypadków drogowych, ale z kolei podobno mniej kobiet kieruje pojazdami... Na to pytanie nie ma odpowiedzi. Moja córka też sobie bardzo dobrze radzi za kierownicą. Jej instruktor nauki jazdy, gdy miała 18 lat, stwierdził, że jest stworzona do bycia kierowcą. Ale to prawdopodobnie ma po tacie, który był bardzo dobrym kierowcą. Ja osobiście, jeszcze przed zrobieniem prawa jazdy bałam się prowadzić samochód. Sytuacja życiowa spowodowała, że jazda autem była mi bardzo potrzebna i okazało się, że całkiem dobrze sobie daję radę.

— Czy Pani Irena lepiej czuje się w spodniach, czy w spódnicy?

— To zależy od sytuacji, od tego, gdzie jestem. Lubię chodzić w spodniach, nawet „na elegancko", ale i „na luźno".

— A mężczyzna w spódnicy...?

— Kiedy widzę ludzi, którzy może różnie się ubierają, ale są szczęśliwi, to ja także się cieszę i jestem szczęśliwsza. Ale jedno wiem na pewno - mój mężczyzna ma być w spodniach (śmiech).

RAZ

PROMOCJA

eprasa.pl cfda7ce0f8

Z OPTYMIZMEM PATRZĄ W PRZYSZŁOŚĆ

SZYJĄ TORBY, KOSMETYCZKI, TWORZĄ PIĘKNE STROIKI. I INTEGRUJĄ SIĘ. W MAŁEJ MIEJSCOWOŚCI BARANÓWKA KOŁO FROMBORKA ODRADZA SIĘ SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA. A WSZYSTKO TO ZA SPRAWĄ KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH I CHĘCI, ABY DZIAŁAĆ WSPÓLNIE I ZROBIĆ COŚ DLA SIEBIE I INNYCH.

Nasza przygoda zaczęła się we wrześniu 2022 roku. Pomagałam Celinie Jankowskiej w organizacji rekordu Polski w najdłuższym maratonie szycia, który miał odbyć się w Elblągu. Włączyłam się w przygotowania, wycinając serca potrzebne do szycia poduszek. Zaproponowałam też, że mogę przyjechać ze swoją maszyną i wziąć udział w maratonie. A z racji tego, że wycinanie takich poduszek w kształcie serca było naprawdę pracochłonne, poprosiłam moje sąsiadki o pomoc. I tak wszystko się zaczęło — opowiada Joanna Kowalska, która niedawno została przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich „Laski z Baranówki".

„Laski z Baranówki" przez 15 godzin brały udział w wielkim maratonie szycia. Rekord Polski został oczywiście ustanowiony. O akcji szerzej pisaliśmy w Dzienniku Elbląskim.

fot. „Laski z Baranówki"

Nowe Koło Gospodyń Wiejskich chce zintegrować społeczność lokalną

BĘDZIEMY „LASKAMI Z BARANÓWKI"

Po udanej akcji związanej z maratonem szycia, zorganizowanej, by pomóc kobietom po mastektomii, pojawiło się kolejne wydarzenie, w którym mieszkanki Baranówki chciały wziąć udział.

— We Fromborku organizowany był festyn „Razem dla Poli", by uzbierać fundusze na rehabilitację 10-letnej dziewczynki po operacji guza mózgu. Stwierdziłyśmy, że musimy pomóc. A ponieważ potrafię szyć, postanowiłam to wykorzystać. Podczas festynu na bieżąco szyłam czapki i kominy — wspomina pani Joanna.

Jadąc na drugą akcję charytatywną, mieszkanki Baranówki postanowiły, że muszą nadać swojej grupie jakąś nazwę.

— Nazwałyśmy się „Laski z Baranówki". Nazwa przyszła spontanicznie i bardzo się nam spodobała — śmieje się nasza rozmówczyni.

— Czapki z kominami cieszyły się prawdziwą popularnością, jeszcze nawet długo po festynie. Stwierdziłyśmy więc, że moglibyśmy założyć koło gospodyń wiejskich, aby móc robić coś więcej — opowiada pani Joanna.

I tak 3 listopada 2022 Koło Gospodyń Wiejskich „Laski z Baranówki" zostało oficjalnie zarejestrowane.

— Od tamtej pory działamy formalnie. To już całe cztery miesiące. Jest nas w sumie piętnaście osób, wszyscy jesteśmy mieszkańcami Baranówki, małej wsi 5 kilometrów od Fromborka. Mieszka tu około stu osób, jest 35 rodzin. Więc prawie z każdego domu ktoś należy do koła — przekazuje przewodnicząca KGW „Laski z Baranówki".

AKTYWNY START I APETYT NA WIĘCEJ

Nazwa koła sugeruje, że jego członkami są tylko kobiety, ale należą do niego także mężczyźni, których pomoc przy niektórych pracach okazuje się niezbędna.

Przez trzy miesiące oficjalnej działalności „Laski z Baranówki" zdążyła wziąć udział w jarmarku świątecznym SztukaTERRiA w elbląskim Światowidzie oraz w jarmarkach bożonarodzeniowych w Braniewie i we Fromborku. W międzyczasie poprowadziły też świąteczne warsztaty dla uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Elblągu, przygotowały świąteczne paczki dla seniorów oraz prezenty dla babć i dziadków z Baranówki. „Lasek z Baranówki" ze swoim stoiskiem nie zabrakło też na VI Kongresie Przyszłości, który w listopadzie odbył się w Olsztynie.

fot. „Laski z Baranówki"

„Laski Baranowki" oficjalnie działają już cztery miesiące. Był to bardzo aktywny czas

W ostatnim czasie KGW „Laski z Baranówki" wsparły fromborski sztab WOŚP. Podczas wielkiego finału prowadziły warsztaty plastyczne, których motywem przewodnim było serce, które można było stworzyć i ozdobić na wiele różnych sposobów. Na licytację została wystawiona własnoręcznie uszyta sukienka i kurki wielkanocne oraz płócienne torby na zakupy. Można było również wylicytować szydełkową maskotkę Jurka Owsiaka, którą „Laski z Baranówki" pozyskały z innej licytacji. Łącznie Koło wsparło tegoroczną orkiestrę kwotą około 2,5 tysiąca złotych.

Pani Joanna pochodzi z Elbląga, gdzie wciąż prowadzi biuro rachunkowe, a w Baranówce mieszka od sześciu lat.

— Gdy się wyprowadziłam na wieś, była akurat wczesna zima, a więc także długie ciemne wieczory. Czas mi się dłużył. A że zawodowo pracuję jako księgowa, chciałam znaleźć też zajęcie, które mnie odstresuje. I wymyśliłam, że będę szyć. A ponieważ nie umiałam tego robić, kupiłam maszynę i postanowiłam nauczyć się szycia metodą prób i błędów. Najpierw były to siatki i piórniki, z czasem potrafiłam już uszyć tuniki i sukienki.

— Działalność koła to dla mnie ogromna satysfakcja. Kobiety, które tu mieszkają, podobnie jak ja, siedziały wieczorami w domu przed telewizorem — wyszły z domu. Teraz pragniemy każdego spotkania. Inicjatorem pewnych działań wciąż jestem ja — postanowiłam złożyć wnioski, aby uzyskać wsparcie finansowe na działalność naszego koła. Mamy dużo ciekawych pomysłów i chęci, by je zrealizować — mówi pani Joanna.

— Jednym z nich będzie nasz cykliczny weekendowy bazarek we Fromborku. Będzie tam można zobaczyć nasze rękodzieło. Planujemy wystartować w maju. 2023 rok to Rok Kopernika. Z tej okazji chcemy się więc pokazać we Fromborku już cyklicznie i na stałe. Jeśli uda się pozyskać środki finansowe ze złożonych wniosków, będziemy organizowały różne warsztaty, będziemy się starały wykorzystać wszystkie święta w kalendarzu, aby się spotkać i uczcić je razem. Chciałybyśmy zaistnieć w środowisku lokalnym, integrować się i zrobić coś dobrego dla wsi i potomnych. Pomysłów jest naprawdę wiele. Z optymizmem patrzymy na dalszą działalność naszego koła — zdradza na zakończenie pani Joanna.

Ewelina Gulińska

PROMOCJA

eprasa.pl cfda7ce0f8

W ŻYCIU NIE MA NIC PEWNEGO

OSTATNI RANKING BIBLIOTEKI NARODOWEJ UPLASOWAŁ JOANNĘ JAX W CZOŁÓWCE NAJPOCZYTNIEJSZYCH POLSKICH AUTORÓW. JEJ KSIĄŻKI SPRZEDAJĄ SIĘ JAK ŚWIEŻE BUŁECZKI. OLSZTYNIANKA WYDAŁA WŁAŚNIE 37 POWIEŚĆ, A JUŻ POWSTAJĄ KOLEJNE. Z AUTORKĄ BESTSELLERÓW ROZMAWIAMY O PLANACH I ZAKOŃCZENIU WIELKIEJ SAGI.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Od momentu debiutu w 2014 roku napisałaś już 37 powieści. Spodziewałaś się, że osiągniesz to w tak krótkim czasie?

— Absolutnie. Nigdy też nie spodziewałam się, że pisanie będzie moim sposobem na życie, że w ten sposób będę zarabiać na chleb. W momencie kiedy zaczynałam, pisanie traktowałam jako przygodę. Myślałam, że napiszę może ze dwie, trzy książki i to będzie koniec. Stało się inaczej. Nie spodziewałam się, że tak bardzo polubię to zajęcie i pomysły będą przychodziły jeden po drugim. Może niektórzy uznają, że piszę za dużo, ale ja tak nie uważam. Pisanie po prostu mi wychodzi.

— Może jest to związane z dyscypliną, do której byłaś przyzwyczajona w trakcie pracy zawodowej, kiedy byłaś zatrudniona w korporacjach?

— Z pewnością praca w korporacji wytrenowała mnie pod pewnymi względami. Dziś na przykład termin oddania tekstu jest dla mnie świętością. Zawierając umowę, zobowiązuję się do określonych zasad i są dla mnie ważne. Wiem, że w życiu bywa różnie, czasem zaskakują nas nieprzewidziane okoliczności. Natomiast nie wyobrażam sobie, bym nie wysłała tekstu w wyznaczonym umową dniu. Myślę, że to nie jest do końca wynik dyscypliny. Gdybym musiała wykonać czynność, której nie lubię i która jest przykrym obowiązkiem, być może z terminowością byłoby trudno. Pisanie jest moją pasją, powstawanie każdej kolejnej powieści – przygodą. Zdaję sobie sprawę, że przez wiele tygodni, a nawet miesięcy, jestem w zupełnie innym świecie, ale to mi sprawia przyjemność. Nie mam problemu, by wstać rano, nawet dość wcześnie, i rozpocząć pracę. Terminowość i poniekąd dyscyplina wynikają więc z tego, że ja po prostu lubię to, co robię.

— Często w takich momentach przywołuje się stwierdzenie: „wybierz pracę, którą kochasz, i nie przepracujesz ani jednego dnia więcej w twoim życiu".

— Tak twierdził Konfucjusz. Zgadzam się z nim i często przywołuję ten cytat. O moim pisaniu nawet trudno powiedzieć, że jest pracą. Pisząc książkę, nie zastanawiam się, ile zarobię. Owszem, jest to rzecz normalna i naturalna, ale już przestałam myśleć takimi kategoriami, ponieważ wynagrodzenie otrzymuję po pół roku od wydania powieści. I przez ten czas nie mam pojęcia, ile książek się sprzedało. To zawsze jest wielka niewiadoma.

— To też wymagało odwagi, by zostawić pracę zawodową i poświęcić się pisarstwu. To nie jest tak, że wciąż towarzyszy ci niepewność?

— Zawsze mi towarzyszy, aczkolwiek staram się o tym nie myśleć. Zrezygnowałam z pracy, kiedy miałam pewność, że oszczędności pozwolą mi na przeżycie kolejnych 12 miesięcy. Odejście po 26 latach z pracy korporacyjnej, zawodowej, było też jedną z najtrudniejszych decyzji, które musiałam podjąć. Pracowałam od 23 roku życia i praktycznie oprócz urlopów nie miałam przerw. Jednak pewnego dnia dotarło do mnie, że w życiu nie ma nic pewnego. Jednego dnia możemy mieć pracę etatową, ale kolejnego zostać zwolnionym. Mogę zarobić pisaniem na życie, ale również może to być trudne. Uznałam jednak, że „kto nie ryzykuje, ten nie żyje". Zawsze istnieje zagrożenie, że się potknę albo zaliczę upadek, po którym będzie trzeba się podnieść. I to przekonanie mi pomogło.

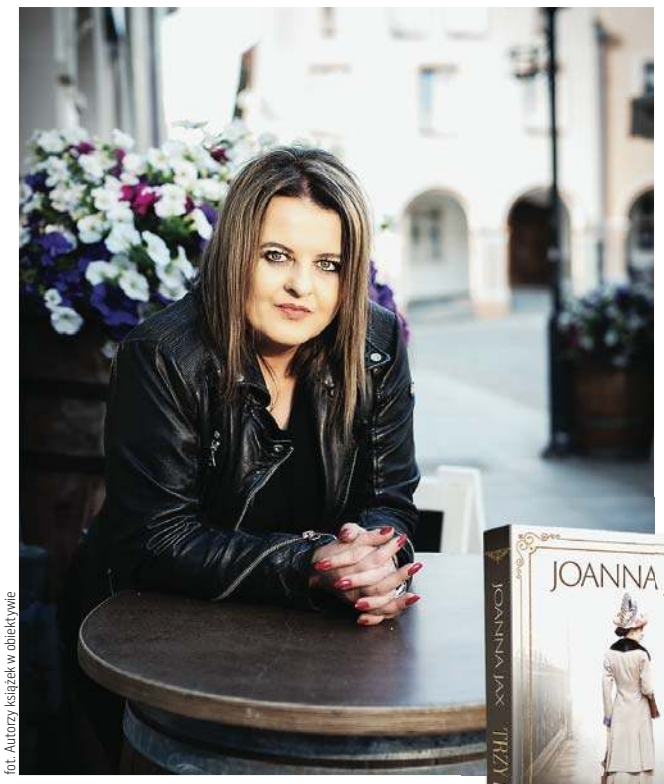

fot. Autorzy książek w obiektywie

— Teraz można powiedzieć, że to była dobra decyzja. Ostatni ranking Biblioteki Narodowej pokazuje, że jesteś w czołówce najpoczytniejszych polskich autorów. Niedawno odbyła się premiera książki „Epilog", zwieńczenie ogromnej sagi. To siedemnaście tomów uwielbianej przez czytelników sagi z cyklów powieściowych: „Zemsta i przebaczenie", „Zanim nadejdzie jutro", „Prawda zapisana w popiołach" i „Duchy minionych lat".

— Z jednej strony cieszę się, że udało mi się napisać i zakończyć tak wielką sagę. Tym bardziej że większość powieści powstała w trakcie mojej pracy zawodowej. Z drugiej strony czuję się tak, jakbym opuściła swoich dobrych przyjaciół, do których już nie wrócę. To było rozstanie na zawsze. Teraz szykuję się do napisania kolejnej monumentalnej sagi. Czuję ekscytację, że powstanie coś zupełnie nowego. Poznam nieznane mi wcześniej obszary historii, bo jednak przy niej pozostanę. To już mój znak firmowy. Wydawało mi się również, że jeśli wydam „Epilog", nie pojawią się pytania o ciąg dalszy. Nic bardziej mylnego. Czytelnicy sugerują, że mogą powstać „Epilog 2" czy „Epilog 3".

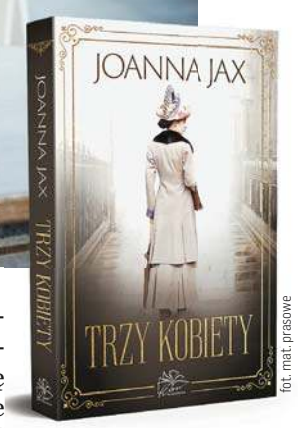

fot. mat. prasowe

— Wpisując w wyszukiwarkę hasło „Joanna Jax" pojawia się pytanie: „W jakiej kolejności czytać powieści Joanny Jax?".

— Tak, wiem, choć zanim znalazłam się w Wikipedii, najczęściej zadawanym pytaniem było – „Joanna Jax – wiek". Teraz odkryłam karty i już się pojawia inne. Co jakiś czas wrzucam czytelnikom podpowiedzi. Staram się pisać cykle w taki sposób, aby czytelnik, który zacznie przygodę z wielką sagą od drugiego albo czwartego, nie czuł się zagubiony.

— W ubiegłym roku pojawiła się „Saga wołyńska", której trzeci tom – „Exodus" ukazał się pod koniec ubiegłego roku.

— Pierwszy tom wyjeżdżał z drukarni, gdy wybuchła wojna. Proces wydawniczy nie trwa kilka dni, nie było możliwości, by go w jakikolwiek sposób zatrzymać. Potem z wydawcą zadawaliśmy sobie pytanie, czy nie zaczekać z kolejnymi tomami do zakończenia wojny. Jednak stwierdziłam, że to książka historyczna. W każdej mojej powieści bohaterowie dzielą się na dobrych i złych ludzi, mądrych i głupich, ale nie ma jednak czegoś takiego, że polscy bohaterowie są wyłącznie pozytywni, a innych narodowości – negatywni. „Saga wołyńska" okazała się ogromnym sukcesem. Sprzedało się ponad 50 tysięcy egzemplarzy, co jest znakomitym wynikiem. Padały pytania o kontynuację, więc kolejna część ukaże się 17 kwietnia. W tym roku powstanie też książka, którą napiszę w duecie z Magdaleną Witkiewicz.

— Dokładnie w Dzień Kobiet miała z kolei miejsce premiera „Trzech kobiet". Tutaj zgodnie z tytułem do powstania książki przyczyniły się trzy kobiety – ty, Magdalena Witkiewicz i Anna Seweryn.

— Ich udział był taki, że one stały się producentkami powieści, której jestem autorką. Bestsellerowa pisarka Magdalena Witkiewicz i wieloletnia redaktorka Anna Seweryn postanowiły połączyć siły i razem wydawać książki, otworzyły własne wydawnictwo – FLOW. Dodatkowo Anna Seweryn jest redaktorką wszystkich moich powieści, od „Dziedzictwa von Becków" po „Sagę wołyńską". Współpraca jest absolutnie fantastyczna i z pewnością będzie kontynuowana.

Joanna Jax (właśc. Joanna Jakubczak) – olsztynianka, absolwentka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Pasjonuje się literaturą biograficzną i grafiką, jest wolontariuszką Fundacji dla Rodaka, wspierającej Polaków na Wschodzie. Zadebiutowała w 2014 roku doskonale przyjętym Dziedzictwem von Becków. Od tego czasu wydała prawie czterdzieści bestsellerowych powieści, a czytelnicy pokochali je za doskonale odmalowane tło historyczne, wielowymiarowych bohaterów i dynamiczne fabuły. Mistrzyni sag rodzinnych, świetnie odnajduje się również w innych gatunkach, wplatając ich elementy do swoich powieści. Wielokrotnie nominowana w plebiscycie portalu LubimyCzytać.pl na najlepszą książkę roku, laureatka Wawrzynu — Literackiej Nagrody Warmii i Mazur za rok 2016.

PROMOCJA

eprasa.pl cfda7ce0f8

SAMOTNA CZY WOLNA? WOLNA CZY SAMOTNA?

OTO JEST PYTANIE — CHCIAŁOBY SIĘ POWIEDZIEĆ. MOŻE NAWET ZAKRZYKNĄĆ...? ALE ZANIM JESZCZE ZAKRZYKNĘ, MAM PRAWIE PEWNOŚĆ, ŻE ODPOWIEDZI BĘDZIE PRZYNAJMNIEJ TYLE, CO ODPOWIADAJĄCYCH — JEŚLI NIE WIĘCEJ. A CO JA SAMA ODPOWIEM, GDY MNIE KTOŚ ZAPYTA: SAMOTNA SIĘ CZUJESZ CZY WOLNA?

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

fot. pixabay

PYTANIE JAK NEON

Raz na jakiś czas w mediach społecznościowych przemyka mi między różnorakimi mądrościami taki obrazek: pusty dom, dość bogato urządzony, bardzo zadbany i od progu widać, że rządzi w nim kobieta. A pod obrazkiem widnieje mniej więcej taki tekst:

Przychodzisz do domu, robisz sobie kawę, siadasz w ulubionym fotelu, a wokół ciebie panuje cisza. I wszystko, co musisz zrobić, to zdecydować, czy to wolność — czy jednak samotność.

W innej wersji tekst brzmi: Kiedy nikt cię nie budzi z rana, kiedy nikt nie czeka na ciebie w nocy, kiedy możesz robić, co tylko chcesz — jak to nazwiesz? Wolnością czy samotnością?

Nie są te obrazki i zawarte w nich pytania może zbyt natrętne — nie natykam się na nie codziennie. A jednak pytanie wraca jak bumerang. Jak neon, który na długie chwile gaśnie, by w końcu rozbłysnąć z wielką, wręcz rażącą jasnością — i skłonić, jeśli nawet nie do natychmiastowej odpowiedzi — to przynajmniej do zatrzymania się na dwie chwile i zastanowienia.

SAMOTNOŚĆ W TŁUMIE

Żyjemy w dziwnych czasach. To inna facebookowa prawda — mamy tysiące tzw. znajomych, ale gdy potrzebujemy pomocy, trudno z tego tysiąca wytypować choć jedną pomocną dłoń. Czasem zostają wyłącznie rodzice, a czasem kompletnie nikt...!

Żyjemy też w czasach, gdy wiele — zbyt wiele! — rzeczy robimy zwyczajnie na pokaz. Zdjęcia z imprez i wakacji, zdjęcia dzieci w czasie zajęć jazdy konnej lub na innym wypasionym obozie letnim. Przy czym słit focie z rąsi już nie rządzą — coraz częściej przy zdjęciach profilowych, a nawet przy zdjęciach z rodzinnych spotkań oznaczone są profesjonalne zakłady fotograficzne lub zawodowi fotograficy. To samo dotyczy kinderbalów i obozów kolonijnych...

Tymczasem — wiem to na pewno, bo mam sąsiadów, koleżanki i kolegów z pracy, znajomych, rodzinę i przyjaciół — jakże często te zdjęcia to czysty blichtr! Jakże często ci piękni uśmiechnięci ze zdjęć na wakacje jadą albo za ostatnie pieniądze, albo wręcz na kredyt. Podobnie lub wręcz tak samo jest z tymi zajęciami pozalekcyjnymi, wyjazdami lub imprezami dla pociech: wszystko właściwie na zasadzie „postaw się a zastaw się". I żeby tylko nie zostać w tyle, nie być gorszym od reszty, żeby — broń, Boże! — nie zaliczyli do jakiejś szarej biednej masy, bo dziś nawet klasa średnia — to dla niektórych nie brzmi zbyt dumnie.

Może właśnie dlatego będąc na wakacjach, nigdy nie oznajmiam tego faktu w postaci oznaczonej lokalizacji w mediach społecznościowych. I nie czynię tak wyłącznie w obawie przed sprytnymi, którzy korzystając z podanej na tacy informacji — mogą zaopiekować się w tym czasie moim pustym mieszkaniem. Owszem, publikuję zdjęcia — ale widać na nich, że idę sobie z zakupami jakąś osłonecznioną uliczką obsadzoną hibiskusami, a nie że akurat łowimy całą rodziną ośmiornice w Morzu Karaibskim lub ściskamy z misami koala w jednym z australijskich ogrodów.

Pokazać, gdzie jestem bez tego taniego chwalipięctwa; zawiadomić, że chwilowo wyniosłam się z domowych pieleszy w inny, może odległy, a może i nie — zakątek naszego globu. To wszystko tak. ale tylko tyle i aż tyle.

Prócz okoliczności przyrody wielkie znaczenie ma też dla mnie pokazywany na zdjęciach nastrój. Innymi słowy — staram się dbać, by nie było znacząco dramatycznego rozziewu między tym, co w sercu, a tym, co widać na zdjęciu. Jeśli jestem zamyślona i dopadł mnie nastrój refleksyjny — skrzętnie pilnuję, by na zdjęciach publikowanych w tym czasie gęba nie śmiała mi się od ucha do ucha.

I w tym wszystkim rzeczywiście — jestem wolna. Może i czasem doskwiera brak gromadki dzieci, którym mogłabym pokazać tajne przejścia na Akropolu; może chwilami napada mnie myśl, że w tym Morzu Karaibskim fajnie byłoby się pluskać z pociechami, a potem grać z nimi w namiastkę plażowej siatkówki — ale... Coś za coś. Urlop może i spędzam sama, za to doświadczam prawdziwego wyciszenia i wracam wypoczęta, naładowana dobrymi emocjami, pogodzona z wieloma sprawami i ludźmi, gotowa, by wypływać na szerokie wody. Bo urlop to prawdziwy reset i restart, to prawdziwe zerwanie z codziennością i oderwanie się od domowych pieleszy — ale dla siebie, nie na pokaz.

SAMOTNI WE DWOJE

To chyba samotność najgorsza ze wszystkich...!

Ale ileż moich bliskich i dalekich koleżanek, znajomych, kuzynek i przyjaciółek tak właśnie żyje...

Niby jest ten mąż/partner; niby jest z kim pójść na wesele kuzynki lub zabawę sylwestrową. Niby jest dla kogo obiad ugotować i szukać prezentu pod choinkę. Niby jest para do wyżej opisanych wyjazdów na wakacje.

Ale jakże często nie ma z kim porozmawiać. Nie ma komu powiedzieć, co boli, gryzie, nurtuje. Jest gonitwa myśli i emocji — a mimo posiadanego męża i stanu cywilnego „zamężna" nie ma przed kim tego wszystkiego wyrzucić z siebie.

Kiedy więc słucham takich zwierzeń ze strony płci żeńskiej — błogosławię swój stan wolny i dziękuję Losowi za fakt, że uchronił mnie od tkwienia w jakiejś maskaradzie i tragifarsie. Z kolei na męskie próby poszukiwania jakichś odskoczni od tego małżeńskiego marazmu i szarej nudy patrzę zawsze z zainteresowaniem. Są tacy, którzy szukają wyłącznie skoku w bok — by po chwili lub dwóch uniesienia spokojnie wrócić w może i nudne, ale jednak stabilne ramiona małżonki. Są tacy, którzy potrzebują uwagi, poklasku i stałego podładowywania swoich baterii narcyzmu. Ci, nie bacząc, że budują z tą nową kobietą więź emocjonalną i z jednej strony wobec żony dopuszczają się zdrady znacznie poważniejszej niż ta fizyczna, a z drugiej — rozkochują w sobie nową kobietę, której sami nigdy nie zamierzali pokochać — czerpią z tego emocjonalnego źródła, ile wlezie, do imentu, do cna, do zachłyśnięcia. Nazywam ich wampirami emocjonalnymi — o egoizmie nawet nie wspominam...!

Inna rzecz, że spora część tych samotnych w małżeństwie kobiet na nawet najbardziej mgliste pojawienie się ewentualnej rywalki, najskrytsze zainteresowanie przypisanego do siebie męża inną kobietą — reaguje furią i rozczapierzonymi pazurami. Czyli — byle jaki, byle był.

Nie, tak też nie potrafię...

A jeszcze inna rzecz jest taka — wiele kobiet, usidliwszy chłopa sakramentem małżeństwa, zaczyna uważać go za osobistą własność i za pewnik. Przestaje dbać o niego — a przy tym o siebie. Wziął? To ma, co chciał i w papilotach czy ze starannie wyfryzurowanymi puklami — ma kochać bezgranicznie i wielbić bałwochwalczo, a kosmetyki upiększające też do tanich nie należą.

A MOŻE TO JEST ODPOWIEDŹ...?

Inna powtarzana raz na jakiś czas facebookowa mądrość mówi, że jeśli dziewczyna jest singielką — to wcale nie znaczy, że nikt jej nie chce. To znaczy po prostu, że ona sama nie chce zadawać się z byle kim. Czyli — tak jak mówiła o żonach swoich mężów moja babcia: byle jaki, byle był.

Czyli jednak wolna jestem, nawet za cenę doświadczanej raz na jakiś czas samotności.

PROMOCJA

pr323 -P

eprasa.pl cfda7ce0f8

„WARMIŃSKIE BABY" U PEDAGOGÓW

„WARMIŃSKIE BABY" TO TYTUŁ WYSTAWY FOTOGRAFII DOROTY GROCHOWSKIEJ ORAZ MALARSTWA JOLANTY CIELECKI I ANNY MACIEJEWSKIEJ W GALERII „BAKAŁARZ", KTÓRĄ MOŻEMY OGLĄDAĆ DO KOŃCA MARCA W OLSZTYŃSKIEJ WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ BIBLIOTECE PEDAGOGICZNEJ.

To nietypowa, a zarazem bardzo ciekawa wystawa. Na wernisażu opowiedziała o niej Hanna Okońska, dyrektorka biblioteki. Jak podkreśliła można niej zobaczyć te same modelki na zdjęciach portretowych i na obrazach. Dorota Grochowska prezentuje na niej kilkanaście wielkoformatowych fotografii portretowych. To pokłosie ujęć studyjnych i plenerowych w warmińskich klimatach. Z kolei Anna Maciejewska i Jolanta Cielecki przedstawiły te same modelki, czyli tytułowe „baby warmińskie", na obrazach malowanych techniką akwareli.

Fotografia portretowa to jedna z najtrudniejszych form tej dziedziny sztuki. Tu fotograf ma do czynienia z żywym modelem, na którego twarzy odbijają się różne emocje i aktualne stany jego ducha. Wytrawny portrecista to także psycholog, który sesję zdjęciową poprzedza dłuższą, luźną rozmową. Ma ona na celu uspokojenie wewnętrzne modela i uchwycenie tej jedynej chwili, w której warto nacisnąć spust migawki. Może to być zaduma na twarzy, cierpienie czy troska. Uchwycenie osobowości fotografowanej osoby i pokazanie tego na zdjęciu nie jest łatwe. Te same zasady stosuje się również w malarstwie portretowym. Sztuką jest oddanie na obrazie osobowości modelek.

fot. Sylwia Sawicka

To już piąta wystawa fotografii Doroty Grochowskiej

Dorota Grochowska nie jest zawodowym fotografem, ale ma już spory dorobek twórczy. Ustawia modelki nie tylko w studio, ale także w plenerze. „Warmińskie baby" to dziewczęta, kobiety w średnim wieku, ale także starsze panie. Ponad 90-letnia kobieta opiera się na swoim portrecie zdjęciowym z czasów swojej młodości. Upływ czasu został podany dyskretnie i robi wrażenie na zwiedzających. Portret tej osoby jest porywający w swojej wymowie.

Kapelusz to nieodłączny atrybut kobiety. Na wystawie nie brak zdjęć nastolatek, ale i dojrzałych kobiet w fantazyjnych nakryciach głowy z szerokim rondem. Ich czasami zalotny, a czasami tajemniczy uśmiech wzbudza sympatię oglądających wystawę. Piękne jest też zdjęcie młodej matki tulącej do piersi niemowlę. Miłość macierzyńska bijąca z jej twarzy jest rozczulająca. Artystka robi zdjęcia kobietom nie tylko „en face", ale także z ukosa i z góry. Nie boi się eksperymentować z ujęciami z różnej perspektywy. Każde jej zdjęcie to perełka fotografii portretowej.

Autorka podczas wernisażu przyznała, że jej pasją jest fotografia „makro", czyli robienie zdjęć z bardzo bliska, nawet paru centymetrów. Chodzi tu o ujęcia dmuchawców, kropel wody, liści drzew, owadów, itp. Próbki tych zdjęć pokazane w kameralnym gronie na wernisażu zrobiły na obserwatorach duże wrażenie.

Portrety namalowane przez Annę Maciejewską i Jolantę Cielecki powstały na podstawie jej fotografii. Na akwarelach widzimy również panie w kapeluszach i bez, matkę ze swoim maleństwem, uśmiechnięte młode dziewczyny i zamyślone starsze panie. Pokazanie modelek w tych dwóch technikach artystycznej twórczości i kolorystyce okazało się bardzo interesujące. Widać było to już po części oficjalnej, gdy grupki osób zatrzymywały się przed zdjęciem czy portretem i dyskutowały. Pokazywały na nich jakieś detale, które ich najbardziej zachwyciły. Z prawie detektywistyczną dociekliwością szukały portretu i zdjęcia konkretnej modelki. Zwłaszcza że na wernisażu były portretowane panie. Była także najstarsza i najmłodsza modelka. Ta ostatnia to czteromiesięczne niemowlę w objęciach mamy.

Wystawa w galerii „Bakałarz" to piąta prezentacja Doroty Grochowskiej, fotografki, pasjonatki i wnikliwej obserwatorki przyrody. Artystka wystawiała swoje prace m.in. w siedzibie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Holandii i na Międzynarodowej Wystawie w Galerii w Ostrowie Wielkopolskim.

Anna Maciejewska jest nauczycielką i malarką amatorką. Jej ulubiona technika to akwarela. Przedstawia w swojej twórczości głównie przyrodę i architekturę. Jej prace można było oglądać na wystawach i plenerach w różnych miastach Polski.

Jolanta Cielecki to również pasjonatka malarstwa. Stosuje głównie suche pastele. Brała udział w wystawach indywidualnych i zbiorowych. Należy do Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Edukacji Artystycznej w Bydgoszczy.

Warto tę wystawę odwiedzić w galerii „Bakałarz" w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej do 31 marca.

HANNA TOMASZEWSKA-REICH

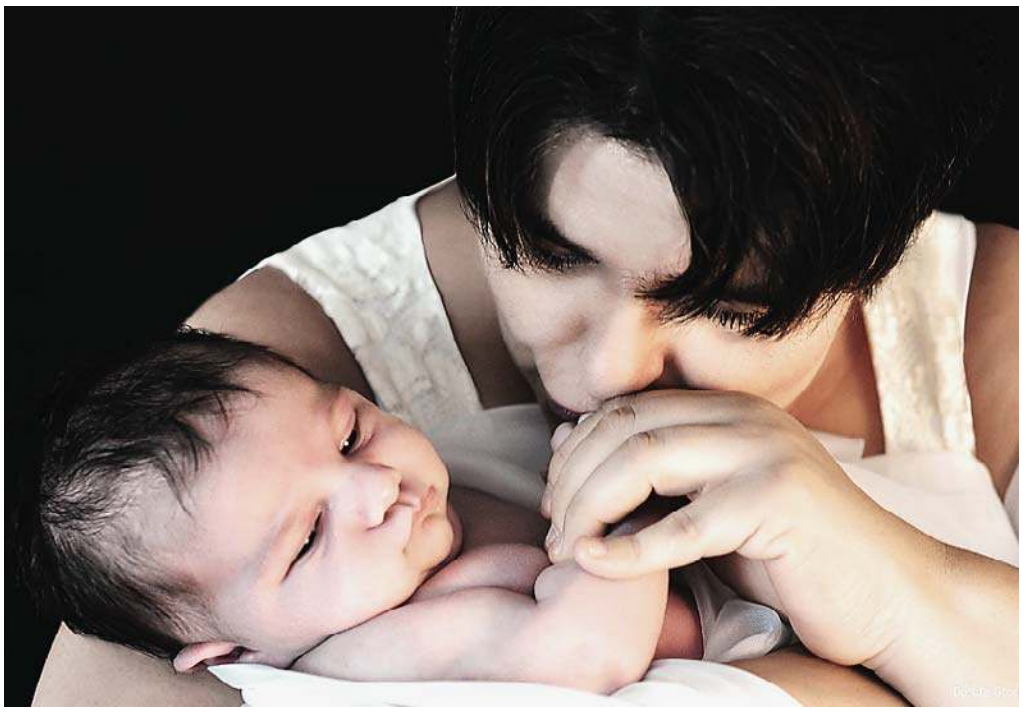

Fotografie Doroty Grochowskiej (prezentujemy 3 z nich) oraz malarstwo Jolanty Cielecki i Anny Maciejewskiej możemy oglądać w galerii Bakałarz w olsztyńskiej Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej do końca marca.

eprasa.pl cfda7ce0f8

15 MARCA

12 TENORÓW & DIVA

Fot. mat. org.

Olsztyn

12 Tenorów & Diva to prawdziwa uczta dla zmysłów - na jednej scenie 12 arcyzdolnych i przystojnych Tenorów, a crème de la crème tego wspaniałego koncertu - utalentowana i przepiękna Diva Agata Sava. Podczas koncertu usłyszymy wybitne kompozycje pod batutą Maestro Woytka Mrozka w wykonaniu Woytek Mrozek Chamber Orchestra.

Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.

15 MARCA

Planetarny Klub Czytelniczy

Olsztyn

Podczas spotkania zostanie poddana dyskusji książka Pawła Kapusty „Pandemia: raport z frontu".

Planeta 11, godz. 18.

Wstęp wolny

15 MARCA

INSTYTUT PÓŁNOCNY - JA TU BYWAM!

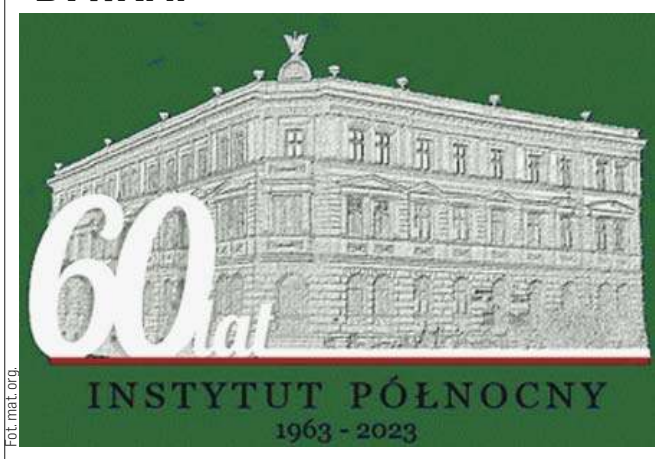

Fot. mat. org.

Olsztyn

Instytut Północny im. W. Kętrzyńskiego zaprasza na kolejne z cyklu spotkań ze świadkami historii realizowane w ramach projektu Instytut Północny - JA tu bywam! Gościem Instytutu Północnego będzie Marian Jurak - przewodnik, prezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Olsztynie, społecznik. Wydarzenie poprowadzi pracownik Instytutu, badaczka historii regionu dr Emilia Figura-Osełkowska.

Godz. 11.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

16 MARCA

HERMANN GANSWINDT – SZALENIEC CZY WIZJONER?

Olsztyn

Postać i działalność Hermanna Ganswindta – jedynego Warmiaka-wynalazcy, mającego krater swego imienia na Księżycu. Prelekcja Rafała Bętkowskiego.

Zajezdnia trolejbusowa, godz. 17:00.

Wstęp wolny

16 MARCA

SPOTKANIE AUTORSKIE IRYNY BETKO I ZBIGNIEWA CHOJNOWSKIEGO

Olsztyn

Spotkanie autorskie Iryny Betko i Zbigniewa Chojnowskiego połączone z prezentacją książki „24. wiersze ukraińskie i polskie". Spotkanie poprowadzi Igor Hrywna.

Godz. 13:15, Biblioteka Uniwersytecka UWM, ul. Oczapowskiego 12B.

16 MARCA

„CODZIENNE ŻYCIE, NIECODZIENNE SPRAWY W PRUSACH W CZASACH KOPERNIKA"

Olsztyn

Spotkanie z Mariuszem Moritzem, przewodnikiem turystycznym, regionalistą i znawcą militariów. Wydarzenie organizowane w ramach cyklu: „Rozmowy o dziedzictwie kulturowym Warmii i Mazur".

Godz. 17.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. 1 Maja 5.

17 MARCA

W WIOSENNYM NASTROJU...

Fot. mat. org.

Olsztyn

Benedykt Błoński – dyrygent (40-lecie pracy artystycznej), Chór CANTORES VARMIENSES, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Jagienka Perlikiewicz-Kass – prowadzenie koncertu | Program: cz. I utwory Johanna Sebastiana Bacha, cz. II – Pejzaże muzyczne Warmii i Mazur – WIOSNA (PRAWYKONANIE utworu Tomasz Szymuś i Bartosz Wąs).

Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

17 MARCA

Wernisaż wystawy „Co się komu śni"

Olsztyn

Podczas wernisażu odbędzie się spotkanie z autorami prac – członkami Stowarzyszenia ARS et LIBER.

Planeta 11, godz. 16.

Wstęp wolny

18 MARCA

GAME MISTRESS RPG

Olsztyn

Sesje RPG w kobiecej odsłonie.

Planeta 11, godz. 14:30 - ok.19:00.

Wstęp wolny

18 MARCA

KONCERT WIEDEŃSKI 3

Fot. mat. org.

Olsztyn

Orkiestra Księżniczek - znakomici soliści, wspaniałe kreacje wokalne, międzynarodowy balet, projekcje multimedialne, a przede wszystkim pierwsza na Świecie Orkiestra Księżniczek! Zabrzmią najpiękniejsze wiedeńskie melodie oraz największe przeboje z repertuaru światowego. To wszystko do zobaczenia i usłyszenia w całym kraju podczas ogólnopolskiej trasy koncertowej!

Godz. 17.00/20.00, sala koncertowa Filharmonii.

18 MARCA

BABY FILHARMONIA – DLA DZIECI DO 1,5 ROKU

Olsztyn

Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.

Godz. 9.30, 10.30, 11.30, sala koncertowa Filharmonii.

18 MARCA

CHINDOGU – SZTUKA TWORZENIA ZBĘDNYCH WYNALAZKÓW

Olsztyn

MOK Olsztyn zaprasza na kreatywne warsztaty inspirowane japońską sztuką Chindogu. Chindogu to sztuka tworzenia niepotrzebnych wynalazków. Dla przyjemności, na przekór wszechobecnej projektozie i zalewającej nas produktozie. To sztuka obnażająca nasz konsumpcjonizm i pęd ku komercjalizacji, która nie przypadkiem rozwinęła się właśnie w Japonii - będącej w światowej czołówce zgłaszanych patentów.

Godz. godz. 12:00, Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosały.

19 MARCA

TRANSMISJA Z METROPOLITAN OPERA – WAGNER „LOHENGRIN"

Olsztyn

„Lohengrin" Wagnera powraca do Met po 17 latach, w nowej, klimatycznej inscenizacji François Girarda. Yannick Nézet-Séguin poprowadzi orkiestrę, obsadzie zaś przewodniczyć będzie tenor Piotr Beczała w tytułowej roli tajemniczego rycerza.

Godz. 18:00, sala koncertowa Filharmonii.

19 MARCA

367. RAJD PIESZY ZDOBYWAMY SIEDMIOMILOWE BUTY

Olsztyn

Koło Rodzinne Laurencja zaprasza na kolejny rodzinny rajd pieszy z cyklu Zdobywamy Siedmiomilowe. Zbiórka uczestników o godzinie 9.50 na przystanku MPK Uniwersytet-Rektorat (dojazd autobusami miejskimi linii 109 i 136). Trasa: Uniwersytet-Rektorat MPK - Kortowo - Słoneczny Stok - Stary Dwór MPK o długości 4 km. W trakcie rajdu odbędzie się konkurs na najładniejszą marzannę wykonaną przez uczestników z materiałów biodegradowalnych (np. papier, włókna roślinne, drewno, słoma, siano) - przewidziane nagrody.

Zakończenie rajdu około godziny 11.30 na pętli autobusowej Stary Dwór (linie autobusowe nr 103 i 109). Rajd poprowadzi przodownik PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński.

Wstęp wolny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30

108422otbr-a-M

WTOREK 14 MARCA;

SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA / familijny / b.o. / dubbing: 9:00; KRZYK VI / napisy: 13:50, 17:45, 20:15; WRÓŻKA ZĘBUSZKA / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:00, 12:00, 14:00, 15:00, 17:15; ZADRA: 10:30, 14:10, 18:00, 20:30; KOKAINOWY MIŚ / napisy: 10:15, 15:30, 18:30, 20:45; POKOLENIE ikea: 20:00; SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA / familijny / b.o. / dubbing: 12:10, 16:00; FILIP: 12:50, 19:15; CREED III / napisy: 16:10, 19:45; IMPERIUM ŚWIATŁA / napisy: 12:30; OPIEKUN: 10:10, 16:45; ANT-MAN i OSA: Kwantomania / dubbing: 11:10, 13:20, 17:00; ANT-MAN i OSA: Kwantomania / napisy: 19:00; ASTERIKS I OBELIKS: Imperium smoka / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:20, 14:45, 17:30; AVATAR: Istota wody / dubbing: 18:40; KOT W BUTACH. Ostatnie życzenie / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:00, 12:40, 15:10, 16:15

eprasa.pl cfda7ce0f8

Krzyżówka klasyczna z hasłem

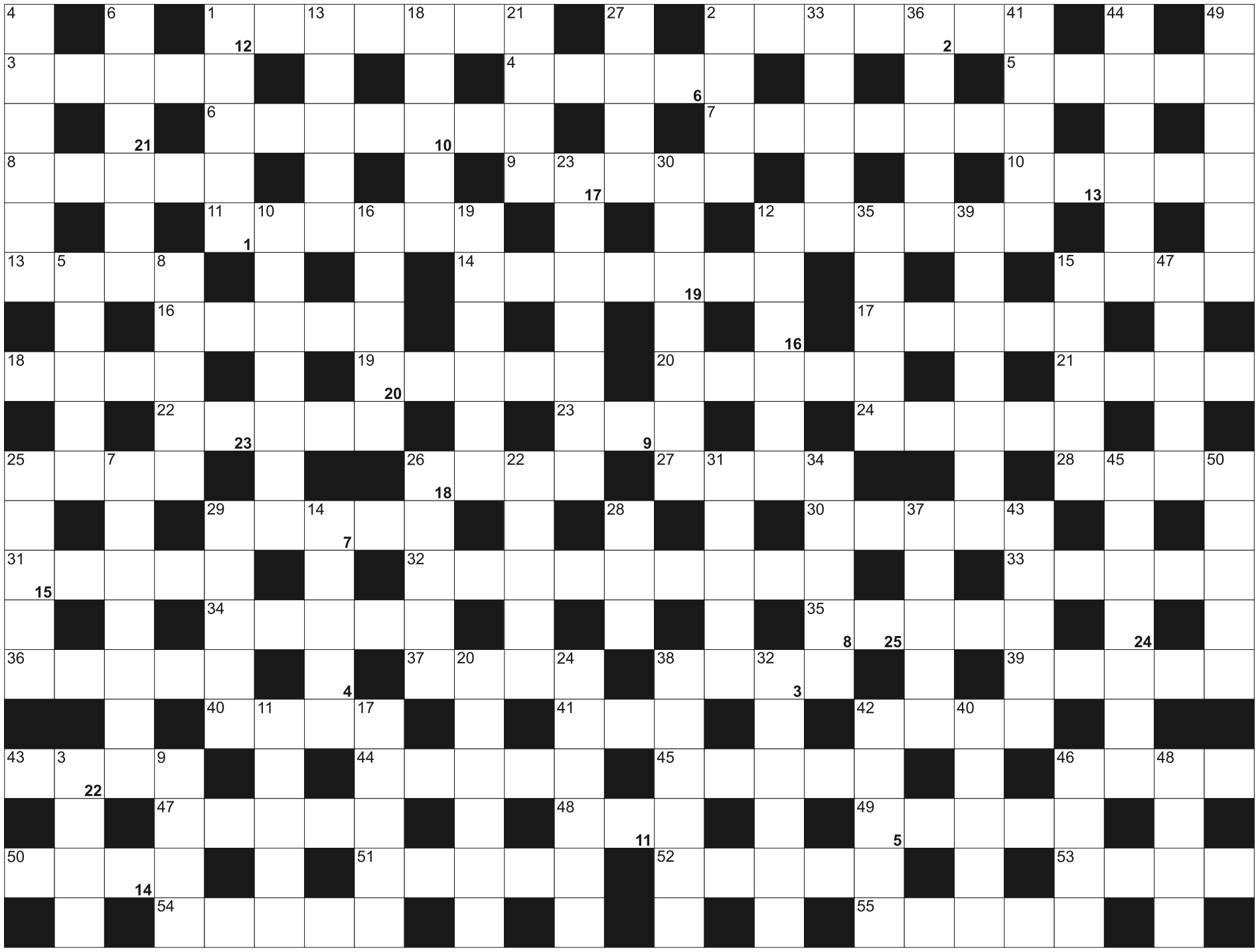

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12	13	14		15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25																				

POZIOMO: 1) papierowy pieniądz; 2) warzywo na keczup; 3) dzieło muzyczne lub literackie; 4) dodatnia elektroda; 5) ..... -club 6) pokazuje czas; 7) dodatkowa świeca zapalana podczas rorat; 8) jaskółcze lub angielskie; 9) Indianin z dawnego Meksyku; 10) jezioro tektoniczne w Malawi; 11) krokodyl z Gangesu; 12) wąski wysoki wazon na kwiaty cięte; 13) mały Adam; 14) stroma ściana skalna; 15) stolica Łotwy; 16) powieść Prusa z Wokulskim; 17) kowbojski sznur z pętlą; 18) i Anna, i Jan; 19) siedziba władz Rosji; 20) Orzeszkowa; 21) amerykańska agencja kosmiczna; 22) potocznie o jednej ze stacji radiowych; 23) dawny władca Rosji; 24) tablica z nazwą firmy; 25) odprawiana przy ołtarzu; 26) płynie przez Berno; 27) ojciec ; 28) przełożony klasztoru; 29) jednostka pojemności elektrycznej; 30) małpi przysmak; 31) barwny łuk na niebie; 32) dymisja króla; 33) bywa bezdętkowa; 34) metr sześcienny drewna; 35) sypie się panom pod nosem; 36) i Wisła, i Amazonka; 37) otwór w głąb kopalni; 38) materiał opatrunkowy; 39) imię żeńskie, forma męska Ireneusz; 40) cięta lub postrzałowa; 41) miara gruntu; 42) arena zapaśników; 43) "lekarstwo" na kaca; 44) nagus; 45) popularny syntetyk do wyrobu farb; 46) interesuje ornitologa; 47) księżniczka Burgunda Gombrowicza; 48) mleczny lub trzonowy; 49) uczniowie szkoły wojskowej; 50) energia elektryczna; 51) okrzyk entuzjazmu, radości; 52) znaczek, krzyżyk; 53) lek z wieloryba; 54) choroba z dusznościami; 55) Scarlett z "Przeminęło z wiatrem"

PIONOWO: 1) dobija do niego łódź; 2) jurajski w tytule filmu; 3) słaba kawa; 4) atrybut Pandory; 5) autor "Hrabiego Monte Christo"; 6) z knotem w środku; 7) mokradła na suficie; 8) rzeka, uchodzi do Odry we Wrocławiu; 9) płynie przez Pińczów; 10) siłaczka, zapaśniczka; 11) wkład wspólnika do spółki; 12) węgierska waluta; 13) półpustynna wyżyna w Izraelu; 14) czerwony klejnot; 15) okrągłe skrzyżowanie; 16) ojczyzna i królestwo Odyseusza; 17) meksykańska roślina kolczasta; 18) reguła, kanon, zasada; 19) przyrząd astronoma; 20) octowa do marynat; 21) waluta Bangladeszu; 22) zasiada w radzie gminy; 23) anemony; 24) wieża w murze obronnym; 25) jednośladowy pojazd; 26) jasnoszara antylopa z obrzeża Sahary; 27) morski lub lotniczy; 28) jedno u cyklopa; 29) śpi na gwoździach; 30) znawca, biegły, rzeczoznawca; 31) papier dla maklera; 32) wąsy lub broda; 33) Streep, aktorka amerykańska; 34) bojaźń, lęk, niepokój; 35) książka pełna map; 36) muśnięcie, dotknięcie; 37) lek na bóle brzucha; 38) narzędzie ogrodnicze; 39) las olszowy; 40) lęk na scenie; 41) irlandzkie imię - mała władczyni; 42) łaciate w kartonie; 43) fiński telefon komórkowy; 44) większe od mórz; 45) odsetki; 46) placek okrągły, z mąki, popularny na Bliskim Wschodzie; 47) Małgorzata dla przyjaciół; 48) Mickiewicz; 49) imitacja towaru na wystawie; 50) rośnie na łące

SUDOKU

	6	1			5		3	7
	7		4			5		
8		5			6		1	
9	1	4				7	2	
3		7		4				
		6	1					8
6		8			1		9	
		9	2		4		5	
1	5		9		8			

764

	5	3	8	9		2		7
				7				
	9		4	5	1			6
5		9	2	8				
	8	7				3	6	
3	1	4			7			
9	7	5	6	3			8	
					5			
	3		9		8		5	4

765

3	7		8			6	4	
						8	7	
	4				2			5
7	8			6			2	
5	2					3		
	3	6	2	9	5		8	7
6	9		7		3		1	
		7				4	5	
2	5				8		9	

766

eprasa.pl cfda7ce0f8

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą, oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

NATERKI, Naterki, 55 m2, 370000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora ok. 50m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1490000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 149000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *76/**AS.***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działak budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

OLSZTYN, Kupię dla klienta działkę ogrodniczą Olsztyn-okolica 603 584 180, *54/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

eprasa.pl cfda7ce0f8

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Kościuszki, Kościuszki, 108 m2, 630000 zł, 5 pok., 1960 rok, Stylowe mieszkanie przy ulicy Kościuszki. Pow.108 m2 (5 pokoi, dwie łazienki). Bardzo klimatyczne na drugim piętrze. Cena 630 000 zł. Kontakt Anna 533023134, *ABR-11560/**ABR***

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG--MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia. Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG--DS-512/**ALH***

domy | siedliska

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Centrum, Narutowicza, 40 m2, 2400 zł, 2 pok., 1980 rok, Do wynajmu apartament przy ul.Narutowicza. Pow.40 m2 (dwa pokoje). Wysoki standard wykończenia. Cena 2400 + media. Tel.533023134, *ABR-MW10848/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

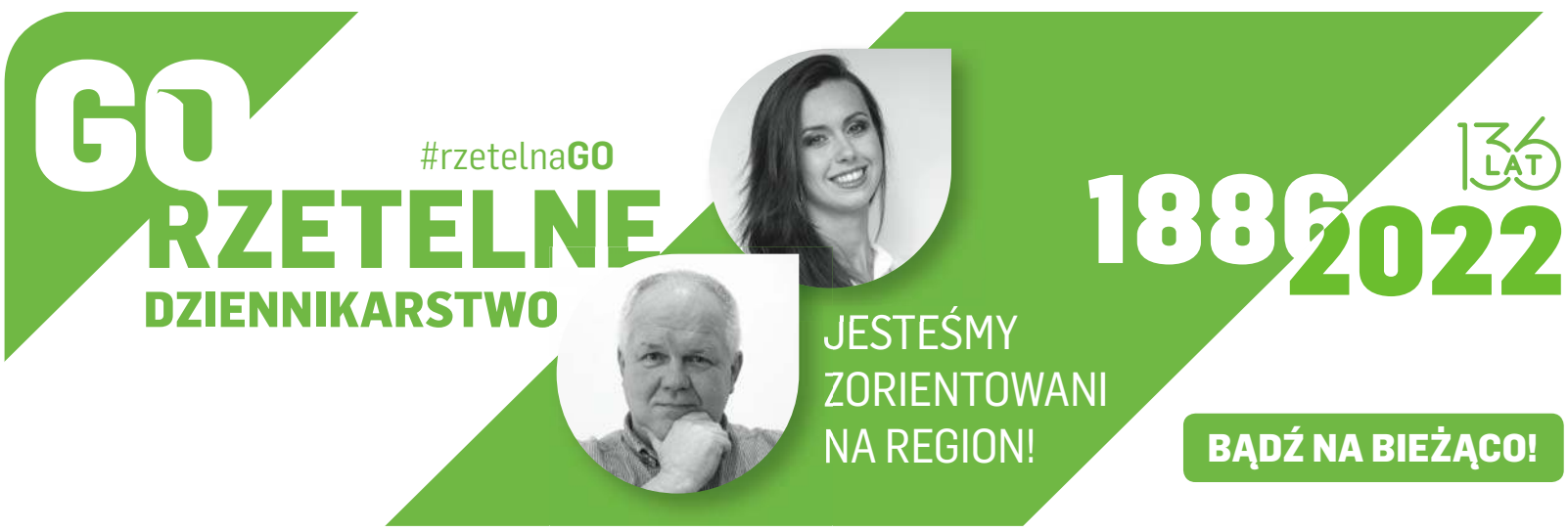

eprasa.pl cfda7ce0f8

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 504-720-494

MALOWANIE, szpachlowanie, 886-935-349

POLBRUK, 602-401-309

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

Szukasz klientów?

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 marca 2023 r. zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek

ś. † p. Sławomir Smentek

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 15 marca 2023 r. (środa) o godz. 11.15 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.45 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą żałobną do parafii Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej (Dywity). Kondukt żałobny od głównej bramy cmentarza.
Pogrążona w żałobie rodzina

AR_14.03_M

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 9 marca 2023 r. odszedł od nas nasz najukochańszy Mąż, Dziadek i Teść

Andrzej Barcik

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 17 marca 2023 r. o godz. 14.00 konduktem od głównej bramy cmentarza komunalnego przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

58123opb1-a-M

Serdeczne wyrazy współczucia
lek. wet.

Fryderykowi Lejmanowi

oraz **Jego Rodzinie i Bliskim**
z powodu śmierci
Córki
składają
pracownicy Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Olsztynie

58723opb1-a -P

---

10 marca 2023 r. odszedł

Piotr Romanowski

ekolog, poeta, animator, przyjaciel wszystkich istot.

Nasz Piotruś. Kwiat życia, ptak na drogę.

Pożegnanie odbędzie się 15 marca 2023 r. o godz. 12.00 na cmentarzu w Nowym Kawkowie.

59123opb1-a-M

Rodzinie i Bliskim
ś. † p.

Włodzimierza Zdaniuka

znakomitego fotografa i wieloletniego członka Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze"

wyrazy najgłębszego współczucia

składają Zarząd i Przyjaciele z SSK „Pojezierze" w Olsztynie

59023opb1-a-M

Z głębokim żalem żegnamy
prof. dr hab.

Stefanię Iwańską

profesor w dziedzinie zootechniki, specjalistkę z zakresu fizjologii żywienia zwierząt, byłego Kierownika Zakładu Fizjologicznych Podstaw Żywienia Zwierząt i byłego Wicedyrektora Instytutu Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej byłego Wydziału Zootechnicznego; zasłużonego nauczyciela akademickiego, wychowawcę wielu pokoleń młodzieży i kadry naukowej.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie Pani Profesor

składają Rektor, Kolegium Rektorskie, Senat, Dziekan Wydziału Bioinżynierii Zwierząt oraz Społeczność Akademicka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

59223opb1-a -P

Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...

Św. Franciszek Salezy

380-mp-otbr-6786a-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY 1987
dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — 895 355 300, 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — 897 152 093, 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę

31419opb1-A 2x2-M

eprasa.pl cfda7ce0f8

DERBY NA ZAKOŃCZENIE SEZONU

KOSZYKÓWKA\\\ W III lidze podczas weekendu doszło do derbowego spotkania w Olsztynie, w którym górą był AZS UWM. Do końca sezonu do rozegrania pozostał już tylko jeden mecz, ale już wiadomo, które zespoły będą rywalizowały w barażach o II ligę.

III ligę koszykówki wygrał debiutant w rozgrywkach, czyli Basketball Elbląg, który stworzył silny zespół z drugoligowymi aspiracjami. Do gry w Elblągu udało się namówić m.in. Przemysława Zamojskiego, reprezentanta Polski w koszykówce 3x3. Nie w każdych spotkaniach mógł grać, ale siedem występów wystarczyło, żeby rozkochać Elbląg w koszykówce. Domowe spotkania z udziałem Basketballu cieszyły się sporą frekwencją. Wygranie ligi nie gwarantuje jednak awansu, bo teraz nadszedł czas na dwuetapowe baraże. Poza tym żeby zagrać w II lidze, trzeba jeszcze spełnić wymogi licencyjne.

O awansie marzą też Wilki - w ostatniej kolejce ełczanie przed własną publicznością wygrali 64:58 z Basketem Kwidzyn, dzięki czemu zapewnili sobie drugie miejsce w tabeli.

Regulamin rozgrywek nie jest zbyt dokładnie sprecyzowany, m.in. nie określa dokładnej liczby drużyn, które mogą grać w barażach o II ligę.

PODCZAS NIEDZIELNEGO MECZU W KORTOWIE POMIĘDZY AZS UWM I TRÓJECZKĄ DOWIEDZIELIŚMY SIĘ, ŻE KAŻDA Z OLSZTYŃSKICH DRUŻYN MOGŁABY SIĘ ZGŁOSIĆ, ALE TEGO NIE ZROBI, BO NIE MA FUNDUSZY NA UDZIAŁ W BARAŻACH, A CO DOPIERO DO GRY W II LIDZE.

Obydwu olsztyńskim ekipom pozostała jedynie walka o prym w stolicy regionu. W pierwszym meczu w hali na olsztyńskim Zatorzu wygrał 79:71 AZS UWM Olsztyn. Początek spotkania rewanżowego w kortowskiej hali miał wyrównany przebieg, ale końcówka należała ponownie do AZS UWM, który dzięki tej wygranej ostatecznie zajął czwarte miejsce w III lidze.

- Spotkanie mogło się podobać kibicom - ocenił Tomasz Małek, trener AZS UWM. - Do przerwy było na remisie, a potem były przewagi z obu stron. Mimo wygranej nie jestem do końca zadowolony z tego meczu, bo dopiero w trzeciej i czwartej kwarcie zaczęliśmy grać swoją koszykówkę. Gdybyśmy tak grali od samego początku, wtedy wynik byłby bardziej okazały. Był to najtrudniejszy sezon od momentu, kiedy występujemy w III lidze. Wszystko przez braki kadrowe, z jakimi się zmagałem. To zaważyło, że kończymy sezon dopiero na czwartym miejscu, które nas nie satysfakcjonuje. Spotkania, które przegrywaliśmy, były na styku, a wygrywaliśmy zdecydowanie. Mecz z liderem z Elbląga pokazał, że mamy potencjał. Prowadziliśmy cały czas, a przegraliśmy dopiero w końcówce. Mamy sporo do udowodnienia w następnym sezonie. Mam nadzieję, że będzie lepiej - zakończył trener Małek.

- Zakończyliśmy sezon zasłużoną porażką - dodał Tomasz Majchrowicz, trener Trójeczki Olsztyn. - Zespół rywali wykazał się większym doświadczeniem na parkiecie i miał więcej atutów. Moi zawodnicy bardzo słabo jak na nich egzekwowali rzuty z dystansu i półdystansu. Tutaj upatruje przyczyny porażki. Kończymy sezon w środku stawki i tak to wyglądało w naszym wykonaniu. Były bardzo dobre występy, ale były też rozczarowania. Mój zespół jest bardzo młody, bo grają chłopcy z rocznika 2003-07, a młodość rządzi się swoimi prawami. Potencjał w tym zespole na pewno jest, ale jeszcze dużo pracy przed nim.

Fot. Artur Szczepański

AZS UWM Olsztyn - Trójeczka Olsztyn 84:65

*** Wyniki ostatniej kolejki:** Kolejarz Chojnice - Szkoła Gortata Politechnika Gdańska 79:93, Basketball Elbląg - Orkan Iława 79:60, Wilki Ełk - Basket Kwidzyn 64:58, AZS UWM Olsztyn - Trójeczka Olsztyn 84:65. **EM**

III LIGA

1. Basketball*	**25**	**+427**
2. Politechnika	23	+44
3. Wilki*	**23**	**+14**
4. AZS UWM	22	+43
5. Trójeczka	**20**	**+14**
6. Kwidzyn	20	-6
7. Orka	**18**	**-116**
8. Kolejarz	14	-420

* mecz zaległy

SPRINTEM

KOLARSTWO\\\ Organizatorzy Tour de France ujawnili, że zwycięzcę tegorocznego wyścigu poznamy nie tradycyjnie w Paryżu, a w Nicei. Z uwagi na letnie igrzyska olimpijskie zrezygnowano z etapu z metą na Polach Elizejskich. Zastąpi go górska jazda na czas nad brzegiem Morza Śródziemnego.

SIATKÓWKA\\\ W środę w rewanżowym ćwierćfinale Ligi Mistrzów Jastrzębski Węgiel podejmie niemiecki VfB Friedrichshafen. Pierwsze spotkanie polski zespół wygrał 3:0. - Pierwszy krok w stronę awansu został zrobiony. Musimy być jednak przygotowani na inny mecz - powiedział trener gospodarzy Marcelo Mendez - Drużyna z Friedrichshafen gra w tym sezonie LM dobrze. Myślę, że rywale zrobią w środę wszystko by wygrać. Ważne będzie zachowanie koncentracji, musimy być gotowi na najlepsze VfB, jakie tylko jest możliwe.

BOJERY\\\ Na Litwie zamierzano przeprowadzić mistrzostwa świata i Europy juniorów klasy DN. Plany pokrzyżowała jednak pogoda, na którą bojery są bardzo czułe. Po pierwsze: musi być lód o grubości co najmniej 20 cm. Po drugie: musi być wiatr. Do tego nie może wiać szybciej niż 10 m/s, gdyż przy silniejszym wietrze może być niebezpiecznie. A do tego na lodzie nie powinno być za dużo śniegu i akwen powinien mieć wymiary co najmniej 2x2 km.
Niestety, na Litwie nie wszystkie te warunki zostały spełnione, bo padał śnieg, a wiatr wiał z szybkością ponad 10 m/s. W efekcie odbyły się tylko dwa dni regatowe, po czym sędzia główny Stanisław Macur był zmuszony zakończyć mistrzostwa świata i odwołać mistrzostwa Europy.
Ostatecznie brązowy medal MŚ zdobył Cezary Sternicki z Giżyckiej Grupy Regatowej, a wśród kobiet srebro wywalczyła Laura Banach z MKŻ Mikołajki.
W pierwszej dziesiątce uplasowało się jeszcze trzech polskich bojerowców: 5. Mateusz Gigielewicz (Giżycka Grupa Regatowa), 7. Jakub Kamiński (Giżycka Grupa Regatowa), 8. Jakub Śliwiński (MKŻ Mikołajki).

Fot. materiały prasowe

Z powodu złej pogody odwołano mistrzostwa Europy juniorów

FUTSAL\\\ W 23. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa miał wolny termin.
* Czołówka tabeli: 1. Rekord Bielsko-Biała - 60; 2. Constract Lubawa - 56; 3. Piast Gliwice - 49; 4. Futsal Leszno - 38; 5. FC Toruń - 35 (mecz więcej).

SIATKÓWKA\\\ 19. kolejka II ligi mężczyzn: SMS PZPS II Spała - AZS UWM Olsztyn 3:0 (25:22, 26:24, 25:17), Czarni Rząśnia - Lechia II Tomaszów Maz. 3:2 (20:25, 22:25, 25:22, 29:27, 15:8), Trójka Międzyrzec Podlaski - Arka Chełm 0:3 (16:25, 22:25, 19:25), Centrum Augustów - Sparta Grodzisk Maz. 0:3 (21:25, 12:25, 14:25), Camper Wyszków - Metro Warszawa 3:2 (21:25, 22:25, 25:22, 29:27, 15:7), KKS Kozienice - Wola Warszawa 1:3 (22:25, 25:18, 21:25, 21:25).

PO 19 KOLEJKACH

1. Arka	55	57:9
2. Sparta*	42	47:18
3. Metro	39	44:24
4. Camper	35	45:37
5. Wola*	29	32:33
6. Czarni	28	39:39
7. Kozienice*	24	29:37
8. SMS II	24	36:44
9. Lechia II	19	31:45
10. Trójka*	18	27:40
11. Centrum	17	25:45
12. AZS UWM	**6**	**12:53**

* mecz mniej

*** 17. kolejka II ligi kobiet:** Wieżyca II Stężyca - Chemik Olsztyn 3:0 (25:16, 25:15, 25:16), Sparta Warszawa - Pałac II Bydgoszcz 1:3 (25:22, 17:25, 19:25, 18:25), Gedania Gdańsk - AZS AS Uniwersytet Gdański 1:3 (25:20, 23:25, 18:25, 21:25), Krótka Mysiadło - AZS Warszawa 0:3 (14:25, 9:25, 22:25). Pauzował AZS AWF Warszawa. **DRYH**

PO 17 KOLEJKACH

1. AZS AWF	37	40:14
2. AZS UG	35	38:16
3. Gedania	32	39:23
4. Pałac II*	27	32:26
5. Wieżyca	23	31:30
6. AZS W-wa	19	26:32
7. Krótka	16	22:33
8. Sparta	13	19:36
9. Chemik	**2**	**8:45**

* mecz więcej

eprasa.pl cfda7ce0f8

MISTRZOSTWO ZDOBYWA SIĘ DEFENSYWĄ

KOSZYKÓWKA\\\ W 26. kolejce II ligi Roś pauzował, w efekcie w tabeli spadł z trzeciego na piąte miejsce. A jak będzie wyglądała końcówka sezonu zasadniczego? - Zostawimy serca na parkiecie - obiecuje Patryk Zapert, wychowanek klubu z Pisza.

– Przed wami prawdziwy finał sezonu zasadniczego, bo od wyników czterech ostatnich meczów zależy, z jakiej pozycji przystąpicie do play-offów.

– To prawda. Jeśli zajmiemy trzecie miejsce, wtedy w pierwszej rundzie fazy play-off w dwumeczu zagramy z zespołem, który ukończy sezon zasadniczy na szóstej pozycji. Poza tym trzecie miejsce oznacza, że na tym etapie uniknęlibyśmy rywali z Podlasia. Muszę przyznać, że bardzo trudno gra mi się przeciwko Żubrom Białystok. Nasz ostatni występ z nimi w Piszu nie wyglądał najlepiej (Roś przegrał 67:87 - red.). Jeśli jednak trafimy na Żubry, wówczas będziemy walczyć, jak z każdym innym zespołem.

– Z Żubrami zagracie jeszcze rewanż w rundzie zasadniczej. Przed wami także wyjazd do Legionowa i Warszawy na mecz z Isetią. Na ich tle AZS UJK Kielce, którego podejmiecie po pauzie we własnej hali, wygląda na rywala, którego obowiązkowo trzeba pokonać.

– Nikogo nie lekceważymy i z Kielcami też na pewno damy z siebie wszystko. Pamiętam, że w pierwszej rundzie troszeczkę nam się postawili (kielczanie przegrali 79:88 - red.). Mecz wyglądał dobrze w naszym wykonaniu, ale rywale postawili strefę i mieliśmy mały problem. A wracając do końcówki sezonu, to później mamy jeszcze trzy mecze na wyjeździe, więc nie zostanie nam nic innego niż zostawić serca na parkiecie. Na pewno trener nam pomoże dobrym przygotowaniem.

– Rok temu walczyliście o utrzymanie w II lidze, przed sezonem były sygnału z klubu, że fajnie byłoby załapać się do ósemki, a my teraz mówimy o walce o trzecie miejsce. Spodziewałeś się takiego obrotu spraw?

– Dużo się wydarzyło w naszym klubie, tylko i wyłącznie na plus, i naprawdę warto w tym uczestniczyć. Sam widziałeś, jak to wyglądało w tamtym sezonie. Teraz sportowo prezentujemy zupełnie inny poziom. Na boisku bardzo dobrze się uzupełniamy, ale mamy świetny kontakt także poza nim, co bardzo nam pomaga. Pracujemy z prawdziwym fachowcem, czyli trenerem Romanem Skrzeczem, który zrobił z nas zawodników na miarę II ligi. Jest duża rywalizacja na treningach, mamy ciekawy i wyrównany zespół z zawodnikami na podobnym poziomie. I po prostu cieszy nas to, co razem robimy.

– Trener Skrzecz zaczął od poukładania was w defensywie, no i mamy teraz tego efekty.

– Mówi się, że w koszykówce defensywą zdobywa się mistrzostwa, więc my wdrażamy tę starą zasadę. Jesteśmy zespołem, który bardzo mocno broni i to teraz nasz bardzo duży atut. Kibice mogą tego nie wiedzieć, ale ci, które znają się trochę lepiej na koszu, na pewno wiedzą, jak to jest ciężkie i ile kosztuje zdrowia. My polubiliśmy bronić. Trener przekazał nam jasno swoje założenia i cały czas dużo nad tym pracujemy.

Fot. Łukasz Szymański

Rozgrywający Patryk Zapert jest jednym z filarów drugoligowego Rosia Pisz

– To były wskazówki do całego zespołu jako jednego organizmu czy raczej do indywidualne do poszczególnych zawodników?

– Rozmawialiśmy na poziomie zespołu. Bardzo szybko złapaliśmy nić porozumienia. Zrozumieliśmy filozofię trenera dotyczącą transmisji w defensywie, bronienia na całym boisku. Wiemy, czego od nas oczekuje i realizujemy to w meczach.

– A gdzie widzisz ten potencjał do lepszej gry, o którym niemal po każdym meczu mówi trener Skrzecz?

– Myślę, że to nasza gra w ofensywie, gdzie ciągle wkradają się błędy, mamy gorsze okresy. Nie wiem z czego to wynika, ale wierzę, że dobrym skupieniem i myśleniem na boisku możemy to wyeliminować.

Uważam, że z trenerem Skrzeczem możemy zajść wysoko. Musimy tylko dobrze pracować, bo ciężka praca popłaca. Przez sześć lat grałem na Śląsku. Miałem tam naprawdę dobrym trenerów i cieszę się, że teraz znów mogę robić to, co robię od małego, pod okiem takiego szkoleniowca.

– Mówisz, że macie wyrównany zespół, ale ja widzę też, że wielu zawodników dostało w Piszu szansę zaistnienia w koszykówce, chociaż mają za sobą różne perypetie w innych klubach. Szkoda byłoby teraz wypuścić to z rąk.

– To też na pewno nas łączy. Myślę, że po takim sezonie kilku z nas dostanie propozycje z innych klubów, może nawet z I ligi. Zrobiliśmy w ostatnich miesiącach duży postęp i każdy z nas rozwinął się jako zawodnik. To naprawdę zasługa trenera, który pozwolił nam wejść na wyższy poziom. Jest perfekcjonistą, dużo od nas wymaga, a my z szacunkiem go słuchamy i chcemy realizować to, co chce, oglądając naszą grę z boku.

– Jak scharakteryzowałbyś swoją grę jako rozgrywającego?

– Lubię grać pick and roll (rodzaj dwójkowej ofensywnej akcji polegającej na ustawieniu zasłony umożliwiającej wykonanie rzutu - red.). Szukanie kolegów na otwartych pozycjach, obsługiwanie ich dobrymi podaniami to podstawowa rola rozgrywającego. Ważna jest wizja boiska, czyli uważnie obserwowanie pozycji kolegów, jak się poruszają, jak próbują uwolnić się spod opieki obrońcy, oczekując podania ode mnie. Myślę, że mam dobry kozioł i potrafię dzielić się piłką. Dla osób, które oglądają nas raz na jakiś czas, nasze zagrywki mogą być trudne do zrozumienia, ale my naprawdę mamy je dobrze przećwiczone.

– Tradycje koszykarskie w Piszu są długie, a wielu kibiców to byli zawodnicy, którzy potrafią docenić waszą grę. Czuć to wsparcie kibiców?

– Często mówimy o tym po meczach i muszę potwierdzić, że mamy najlepszych kibiców w naszej grupie II ligi. Byliśmy już w halach wszystkich rywali i nigdzie nie było tak dużej i tak dobrze dopingującej publiczności. Kibice są naszym szóstym zawodnikiem. Robią wrażenie na gościach. Fajnie, że swoją grą dajemy im tyle powodów do radości. Bez względu na ostateczny wynik ten sezon będziemy mogli uznać za udany.

– A jak wymarzyłbyś sobie idealne zakończenie sezonu?

– Najlepiej byłoby awansować, ale to jeszcze nie nasz czas. Musimy jeszcze trochę popracować. Ja chcę cieszyć się każdym meczem w play-offach. Dobra postawa w pierwszym dwumeczu może dać nam możliwość zagrania ze Zniczem Pruszków lub Energą Warszawa. Znicz to zdecydowanie najciekawszy zespół w naszej grupy, z bardzo doświadczonymi zawodnikami. Każdy mecz przeciwko nim jest bardzo cennym doświadczeniem.

*** Wyniki 26. kolejki:** Legion Legionowo – Tur Basket Bielsk Podlaski 78:89, Żubry Białystok – Ochota Warszawa 89:49, Probasket Mińsk Mazowiecki – Energa Warszawa 78:121, Trójka Żyrardów – Sokół Ostrów Mazowiecka 95:69, Znicz Basket Pruszków – Isetia Warszawa 93:68, Legia Profbud Warszawa – AZS UJK Kielce 66:58, Lublinianka Lublin – Kolejarz Basket Radom 75:78. Pauzował: Roś Pisz

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

II LIGA

1. Znicz	46	2171:1633
2. Energa	45	2177:1679
3. Żubry*	44	2023:1720
4. Tur	42	2045:1771
5. Roś	**42**	**1890:1621**
6. Trójka	40	1919:1724
7. Isetia	36	1905:1774
8. Legion	35	1882:1946
9. Kolejarz	33	1851:1980
10. Sokół	33	1705:1936
11. Probasket*	32	1894:2164
12. Ochota	30	1669:1948
13. Legia	30	1688:1997
14. Kielce*	30	1930:2352
15. Lublinianka**	25	1582:2083

*mecz więcej ** mecz mniej

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ W I lidze rozegrano awansem trzy mecze. Dwa z nich zakończyły się porażkami olsztyńskiego Szczypiorniaka.

*** Szczypiorniak Olsztyn - MKS Grudziądz 25:35 (17:20)**

*** Kospel Gwardia Koszalin - Szczypiorniak Olsztyn 46:23 (21:10)**

*** Sparta Oborniki - Szynaka Meble Jeziorak Iława 23:27 (12:12)**

I LIGA

1. Jeziorak	**14***	**32**	**446:412**
2. Sokół	11	31	384:334
3. Gwardia	11	30	393:321
4. USAR	13	25	432:396
5. Tytani	11	21	352:341
6. Grudziądz	12	15	367:369
7. SMS I	12	13	390:423
8. Gryfino	12	9	387:411
9. Sparta	11	6	318:350
10. Olsztyn	**15**	**1**	**403:515**

* liczba rozegranych meczów

*** Podczas weekendu II liga miała wolny termin**, ale trzy mecze rozegrano awansem. Niestety, z Czerskiem przegrały dwa zespoły z Warmii i Mazur, natomiast rozegrane w Olsztynie derby województwa zakończyły się wygraną rezerw Szczypiorniaka.

*** Czarni Olecko - Handball Czersk 25:35 (15:17)**
Najwięcej bramek dla Czarnych: Kacper Barszczewski - 8, Bartosz Dorochowicz - 4

*** Szczypiorniak II Olsztyn - Czarni Olecko 37:27 (22:17)**
Najwięcej bramek dla Szczypiorniaka: Kacper Topa - 11, Krystian Strączek - 7, Jan Kamiński - 4, Wojciech Damięcki - 4
Najwięcej bramek dla Czarnych: Michał Siemaszko - 7, Kornel Romotowski - 6, Bartosz Dorochowicz - 4

*** BSMS Bartoszyce - Handball Czersk 28:32 (11:16)**
Najwięcej bramek dla BSMS: Filip Tokarz - 9, Szymon Możejko - 6, Marcel Jurewicz - 5
Zespół z Czerska wykorzystał wolny weekend na podróż na Warmię i Mazury, gdzie najpierw w sobotę wygrał w Olecku, po czym w niedzielę trzy kolejne punkty zdobył w Bartoszycach.
Co prawda BSMS nieźle zaczął (po 7 minutach prowadził 4:2), ale im dalej w las, tym było więcej drzew. W 12. min Czersk wygrywał 6:5 i tak już było do końca meczu, z tym że przewaga gości stopniowo wzrastała (8:6, 11:8, 13:9, 14:9, 16:10, 18:11, 26:18, 27:18). **DRYH**

II LIGA

1. Jedynka	**38**	**469:361**
2. AZS UKW	37	507:378
3. Sambor	36	488:369
4. Pogoń	27	451:408
5. SMS II	24	464:417
6. MTS	23	405:366
7. Czersk**	21	476:440
8. Wybrzeże	21	468:449
9. BSMS*	**16**	**398:424**
10. AZS Gdańsk	9	351:430
11. Szczypiorniak II*	**6**	**373:552**
12. Czarni**	**3**	**402:658**

* mecz więcej ** 2 mecze więcej

eprasa.pl cfda7ce0f8

PODSUMOWANIE LIGOWEGO WEEKENDU

PIŁKA NOŻNA W II lidze Stomil znowu zremisował, tym razem w derbowym starciu z Olimpią, a mimo to jego strata do drugiego miejsca zmalała do trzech punktów. Elblążanie mają jeszcze jeden powód do radości, bo są liderem Pro Junior System.

1. Trzy mecze - trzy remisy. Taki jest wiosenny dorobek Stomilu w II lidze. Tragedii nie ma, jednak apetyty po udanej jesieni były trochę większe, chociaż z drugiej strony warto pamiętać, że olsztynianie w dwóch z trzech wiosennych meczach grali ze ścisłą ligową czołówką, bo Polonia Warszawa jest na czwartym, a Olimpia Elbląg na siódmym miejscu. Tak naprawdę niedosyt kibice mogą odczuwać jedynie po wyjeździe do Krakowa, ponieważ remis z zajmującą wówczas ostatnią lokatę Garbarnią na pewno był pewnym rozczarowaniem. Tyle że krakowianie - jak pokazała ostatnia kolejka (wyjazdowe zwycięstwo 3:2 z rezerwami Śląska Wrocław) - też aż tak słabi nie są i z ligi spadać nie zamierzają. Oto jak wygląda tabela uwzględniająca tylko trzy kolejki rundy wiosennej:

II LIGA

1. Znicz	9	9:2
2. Motor	9	6:2
3. Pogoń	7	7:3
4. Lech II	6	4:4
5. Wisła	5	2:1
6. Radunia	4	3:2
Kalisz	4	3:2
8. Polonia	4	3:3
9. Hutnik	4	3:4
10. Garbarnia	4	4:6
11. Jastrzębie	3	4:4
12. Stomil	**3**	**2:2**
13. Olimpia	**3**	**1:1**
14. Śląsk II	3	7:8
15. Kotwica	3	5:6
16. Siarka	2	2:4
17. Górnik	0	4:9
18. Zagłębie II	0	5:11

2. Co ciekawe - mimo ostatniego bezbramkowego remisu z Olimpią Elbląg - strata Stomilu do drugiego miejsca dającego bezpośredni awans do I ligi - zmalała do trzech (z czterech) punktów, bowiem dwa czołowe zespoły, czyli Kotwica i KKS Kalisz, zgodnie przegrały. Do końca sezonu jeszcze daleko, ale już widać, że ekipa z Kołobrzegu na wyjazdach ewidentnie nie radzi sobie z rywalami z czołówki tabeli. W niedzielę w Puławach piłkarze Kotwicy przegrali 1:2 z Wisłą (5. miejsce), a wcześniej 1:3 ze Zniczem

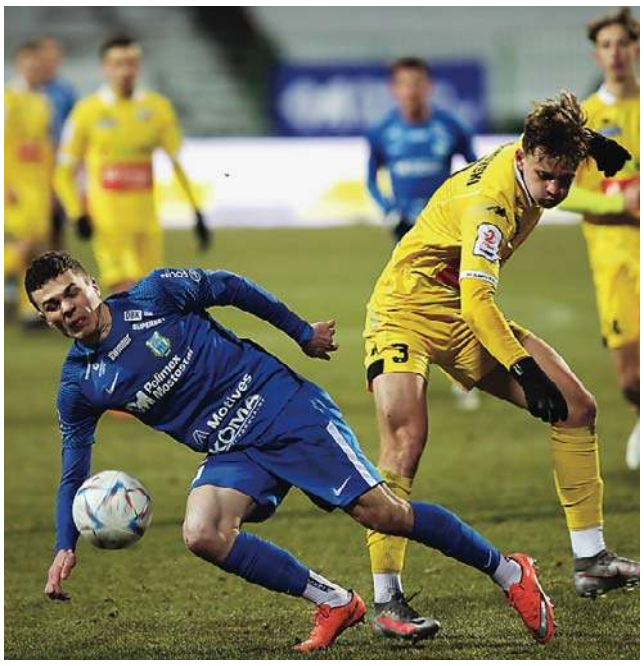

Fot. Emil Marecki

Chociaż w drugoligowych derbach województwa goli nie było, to kibice i tak na nudę narzekać nie mogli

(3. m), 0:1 ze Stomilem (6.), 0:2 z Olimpią (7. m) i 1:3 z Motorem (8. m). Tylko z Polonią (4. m) udało się Kotwicy zremisować...

3. Początek drugoligowej wiosny pokazał, że wielką ochotę na awans mają Znicz i Motor. O ile wysoka pozycja klubu z Pruszkowa jakoś specjalnie nie dziwi, o tyle zwycięska passa lublinian jest pewnym zaskoczeniem. Co prawda klub należy do Zbigniewa Jakubasa, jednego z najbogatszych Polaków, który zapowiadał w Lublinie europejskie puchary, ale ostatnie wyniki jakoś na to nie wskazywały. Na dodatek kilka dni temu mocno się w Motorze zagotowało między trenerem i prezesem, w efekcie ten drugi z rozciętą twarzą trafił do szpitala! Po tym żenującym zdarzeniu Krzysztof Stanowski, znany dziennikarz sportowy, w mediach społecznościowych napisał: „Konflikt trenera z prezesem w Motorze wszedł w nowy etap. No i wydaje mi się, że kariera trenerska Feio właśnie się skończyła. Otóż podobno zdzielił prezesa tacą i rozwalił mu łeb. Prezes w szpitalu". Okazało się jednak, że są rzeczy na ziemi, które się nawet Stanowskiemu nie śniły, bowiem zgodnie z wolą Jakubasa narwany Goncalo Feio pozostał trenerem Motoru, natomiast zawieszony został prezes Paweł Tomczyk. Przy okazji rykoszetem dostała także rzeczniczka prasowa klubu, która także trenerowi podpadła. Zespół z Lublina wygrywa mecz za meczem, więc stoją za nim właściciel klubu oraz kibice, którzy już marzą o Ekstraklasie i europejskich pucharach. Najpierw jednak muszą awansować do I ligi, tymczasem do strefy barażowej lublinianie tracą jeszcze pięć punktów.

4. Stomil jest wysoko w tabeli, ale kilka tygodni temu szefowie klubu zapowiedzieli, że ich celem nie jest awans, bo w kasie raczej się nie przelewa, tylko wysokie miejsce w klasyfikacji Pro Junior System, za co po sezonie parę złotych do tej pustej kasy wpadnie. A jest o co walczyć, bo zwycięzca PJS w II lidze otrzyma w nagrodę aż 1,1 mln złotych! Co prawda jest to kwota brutto, ale nawet po odliczeniu podatku będzie to solidny zastrzyk gotówki. Nagrody otrzyma tylko siedem klubów. Oto ich wysokość (wszystkie kwoty brutto): 1. 1 100 000 zł; 2. 800 000; 3. 700 000; 4. 500 000; 5. 400 000; 6. 300 000; 7. 200 000.

Dodatkowy milion zostanie rozdzielony pomiędzy wszystkie zespoły II ligi proporcjonalnie do liczby zdobytych punktów.

*** Aktualna czołówka PJS:** 1. Olimpia Elbląg - 8756 pkt; 2. Pogoń Siedlce - 7163; 3. KKS 1925 Kalisz - 6983; 4. Hutnik Kraków - 6959; 5. Garbarnia Kraków - 6939; 6. Siarka Tarnobrzeg - 5198
7. Znicz Pruszków - 5007; 8. Stomil Olsztyn - 4740.

5. W 2. kolejce ligi makroregionalnej U-19 juniorzy Stomilu ponieśli drugą porażkę.

*** Stomil Olsztyn 2:5 Widzew Łódź 2:5 (1:1)**
0:1 - Wołoszyn (7 k), 0:2 - Radomski (38), 1:2 - Pajdak (42 k), 1:3 - Wołoszyn (66), 1:4 - Radomski (74), 1:5 - Bazler (89 k), 2:5 - Drabiszczak (90)

PO 2 KOLEJKACH

1. Widzew	6	13:2
2. Bełchatów	6	3:0
3. Wisła P.	6	4:2
4. Znicz	4	4:1
5. Olimpia E.	**1**	**1:3**
6. MOSP	0	2:4
7. Stomil	**0**	**2:8**
8. ŁKS Łomża	0	0:9

6. W Ekstraklasie pewnym krokiem po pierwszy w historii mistrzowski tytuł zmierza Raków Częstochowa. Bez odrobiny przesady można uznać, że jest to autorski projekt trenera Marka Papszuna, który w Rakowie pracuje od 18 kwietnia 2016 roku! Siedem lat w futbolu to cała wieczność - w tym czasie w Legii szkoleniowcy zmieniali się 12 razy! Warto dodać, że nerwowy Portugalczyk z Motoru był asystentem Papszuna, który także do spokojnych ponoć nie należy. Wróćmy jednak do Legii, bo w Warszawie też obchodzili ostatnio miłą rocznicę. Otóż 12 marca 2004 roku kibice po raz pierwszy odśpiewali na Łazienkowskiej „Sen o Warszawie" Czesława Niemena. Po 19 latach zrobili to także podczas niedzielnego meczu ze Stalą Mielec (2:0). I jak zwykle była to wspaniała i przejmująca chwila...

7. Od wysokiego zwycięstwa rundę wiosenną w grupie 1 okręgówki rozpoczęła bartoszycka Victoria.

*** Victoria Bartoszyce - LKS Różnowo 5:1 (4:0)**
1:0 - Paweł Miłoszewski (6),
2:0 - Łukasz Pawłowski (22),
3:0 - Maciej Kadziewicz (24),
4:0 - Dawid Kaplewski (44),
5:0 - Łukasz Pawłowski (49),
5:1 - Adrian Tomaszewski (80)
VICTORIA: Lewandowski, Kadziewicz (64 Kozera), Milczarek, Solecki, Miłoszewski (69 Niksa), Pryszczepko, Ładosz (55 Buśko), Kudlicki (85 Filipiak), Kaplewski, Kurywczak (55 Włodarczyk), Pawłowski

Zanim jednak podopieczni trenera Pawła Miłoszewskiego wygrali z Różnowem, to najpierw trzeba było wygrać ze... śniegiem, którego podczas weekendu na Warmii i Mazurach nie brakowało. Z tego powodu większość meczów okręgówki została odwołana, ale nie w Bartoszycach. Już w piątek boisko ze sztuczną nawierzchnią zostało odśnieżone przez Bartoszycki Ośrodek Sportu i Rekreacji, a gdy w sobotę boisko znowu pokryła gruba warstwa śniegu, wtedy okazało się, że działacze Victorii mają Marka Rodaka (lokalny przedsiębiorca) i nie wahają się go użyć. A konkretnie jego ciężkiego sprzętu, dzięki któremu ponownie udało się oczyścić plac gry. No i wysiłek się opłacił, bowiem godzinę przed rozpoczęciem meczu po śniegu zostało tylko zimne i mokre wspomnienie, dzięki czemu Victoria zaliczyła wysokie zwycięstwo i wskoczyła na fotel lidera - takiego widoku nie pamiętają chyba nawet najstarsi bartoszyccy górale, chociaż - tak jak ich koledzy z Białki Tatrzańskiej i Murzasichla - powszechnie znani są z bardzo dobrej pamięci.

Błękitni Pasym, dotychczasowy lider, spadli na drugie miejsce, bo ich wyjazdowy mecz z Żaglem Piecki został odwołany. Los tak jednak chciał, że już w sobotę w Pasymiu dojdzie do konfrontacji dwóch czołowych zespołów grupy 1 klasy okręgowej. Forma Błękitnych jest jednak wielką niewiadomą, bo z powodu kłopotów finansowych podczas zimowej przerwy odeszło z klubu kilku ważnych zawodników, m.in. Marcin Łukaszewski, bardzo doświadczony i groźny napastnik. Działacze z Pasymia ogłosili, że rezygnują z walki o awans, ale to nie znaczy, że mecz z Victorią odpuszczą. Zapowiada się ciekawy pojedynek. Oby tylko znowu piłka nie przegrała z zimą...

Poza tym w 16. kolejce udało się rozegrać jeszcze tylko jeden mecz: Czarni Olecko - Warmia Olsztyn 1:0 (Radosław Czajka 1).

ARTUR DRYHYNYCZ

GRUPA 1

1. Victoria*	37	46:1
2. Błękitni	35	38-15
3. Węgoria	32	36-19
4. Mazur E.	32	49-17
5. Korsze	29	47-24
6. Wilczek	28	31-32
7. Orlęta	22	24-31
8. Jeziorany	21	25-24
9. Śniardwy	20	29-38
10. Łyna	19	23-31
11. Warmia*	19	40:34
12. Czarni*	16	24:34
13. Różnowo*	15	17:31
14. Rona	13	20:36
15. Mazur P.	7	16:47
16. Żagiel	2	13:54

* mecz więcej

Fot. facebook

Traktor na boisku w Bartoszycach przed sobotnim meczem Victoria - Różnowo

eprasa.pl cfda7ce0f8

W OLSZTYNIE DOBIEGLI DO METY

BIEGI\\\ Zakończyła się olsztyńska edycja cyklu City Trail z Nationale-Nederlanden. Ostatnie zawody na pięciokilometrową trasę przyciągnęły aż 236 osób. Zwyciężyli Przemysław Flaga i Magdalena Trzeciak, która triumfowała także w generalce.

City Trail to cykl biegów w formule Grand Prix, który jest organizowany w dziesięciu miastach: Bydgoszcz, Katowice, Lublin, Łódź, Olsztyn, Poznań, Szczecin, Trójmiasto, Warszawa i Wrocław. Od października do marca przeprowadzono łącznie 50 biegów - po pięć w każdym z miast. Aby zostać sklasyfikowanym, otrzymać pamiątkowy medal oraz walczyć o nagrody, trzeba pobiec co najmniej trzy razy. Osoby, które ukończyły trzy biegi, po ostatnim mogły odebrać pamiątkowe medale - to nowość, bo do tej pory medale były rozdawane podczas uroczystej gali organizowanej dwa tygodnie po ostatnim biegu. Zawodnicy, którzy w ostatniej eliminacji nie wzięli udziału, ale wcześniej zaliczyli trzy biegi, od 21 marca będą mogły odebrać medale w olsztyńskim Fitness Clubie Sylwetka. Również 21 marca zostaną nagrodzeni najszybsi biegacze i biegaczki - zarówno w biegu głównym, jak w biegach City Trail Junior.

Fot. Kacper Kirklewski

W Olsztynie w ostatnim biegu cyklu - mimo mroźnej pogody - wzięło udział aż 236 biegaczy

OSTATNI BIEG MIAŁ WYJĄTKOWĄ OPRAWĘ, BOWIEM MARZEC TO W CITY TRAIL MIESIĄC KOBIET. TYM SAMYM TRZY NAJSZYBSZE PANIE - MAGDALENA TRZECIAK (CZAS 20.22), MARTYNA BUDZIŁEK (20.57) I DARIA MITRĘGA (21.09) - ZOSTAŁY NAGRODZONE W RAMACH PUCHARU SIŁY KOBIET HERBAPOLU POZNAŃ.

- Ten sezon był dla mnie trudny, problemy ze zdrowiem wzięły górę - przyznała Martyna Budziłek, która w klasyfikacji generalnej zajęła drugie miejsce. - Nie jest łatwo biegać mocno i wygrywać z niskimi wynikami krwi. Ale uważam się za silną kobietę, bo - pomimo problemów ze zdrowiem lub w życiu prywatnym - umiem odnaleźć rozwiązania i dążę do zrealizowania swoich celów i marzeń. Dobrym tego przykładem był trzeci bieg City Trail w tym sezonie. Po dwóch kilometrach zaliczyłam upadek na trasie, ale nie poddałam się i do końca wierzyłam, że jeszcze jestem w stanie wygrać I tak się stało. Planuję jeszcze wystartować w ogólnopolskim biegu finałowym City Trail Gold (1 kwietnia - red.). Po cichu liczę, że warszawska trasa będzie mniej wymagająca niż ubiegłoroczna w Bydgoszczy - zakończyła Martyna Budziłek.

Męskie podium w ostatnim biegu cyklu zajęli: Przemysław Flaga (17.39), Szymon Sawicki (17.40), Daniel Mikielski (18.05).

Poznaliśmy także triumfatorów poszczególnych kategorii wiekowych (pełna lista na citytrail.pl). Powody do zadowolenia miał także Roman Chodara z Kętrzyna, który w generalce kategorii 60+ był trzeci. - Cieszę się, bo chociaż w tej grupie byłem najstarszy, to ani razu z podium nie zszedłem, ponieważ zająłem dwa razy drugie i dwa razy trzecie miejsce - wylicza 68-letni reprezentant Runners Team Kętrzyn. - Generalnie jest to znakomita impreza, szkoda tylko, że w tym roku trochę pogoda nas wymęczyła, bo za dużo śniegu było - ocenia pan Roman, który w przeszłości w City Trail już raz wygrał swoją kategorię wiekową. Ale zawodnik z Kętrzyna biega także w hali - i to ze znakomitym skutkiem, o czym świadczą dwa brązowe medale (na 1500 i 3000 m) halowych mistrzostw Polski mastersów, które niedawno odbyły się w Toruniu. W tym samym miejscu od 26 marca do 1 kwietnia zostaną przeprowadzone halowe mistrzostwa świata mastersów, na których pana Romana też nie zabraknie, bo będzie startował na 800, 1500, 3000 metrów i w półmaratonie.

Na koniec przypominamy, że Roman Chodara przez naszych czytelników został uznany za Biegacza Roku 2022.

ARTUR DRYHYNYCZ

KLASYFIKACJA GENERALNA CITY TRAIL

*** Mężczyźni:** 1. Adrian Przybyła (Run Goku Team, Iława) - 4; 2. Wiktor Kujawa (AZS UWM Olsztyn) - 10; 3. Przemysław Flaga (Urwis Biega Olsztyn) - 10; 4. Daniel Mikielski (Olsztynek) - 10; 5. Damian Błaut (Run Goku Team, Ostróda) - 11; 6. Szymon Sawicki (Kuropatwa Team, Olsztyn) - 12; 7. Piotr Bętkowski (R-Gol Team, Warszawa) - 17; 8. Krzysztof Brągiel (Krzysio Team Olsztyn) - 24; 9. Marcin Radziewicz (Kętrzyńska Akademia Triathlonu, Garbno) - 26; 10. Sebastian Kubicki (Kuropatwa Team, Olsztyn) - 29.

*** Kobiety:** 1. Magdalena Trzeciak (Run Goku Team, Olsztyn) - 3; 2. Martyna Budziłek (Siódemka Ostrołęka, Kadzidło) - 5; 3. Monika Jacyszyn (Supermocni Olsztyn) - 7; 4. Lidia Kołomańska (Urwis Biega, Dywity) - 12; 5. Daria Mitręga (Pszczółkowski Team, Olsztyn) - 14; 6. Agnieszka Tyborowska (Urwis Biega, Olsztyn) - 16; 7. Anna Lingo-Napiwodzka (Urwis Biega, Dywity) - 19; 8. Julia Twardowska (AZS UWM Olsztyn) - 21; 9. Joanna Fiedorowicz (Sklep Biegacza Running Team, Olsztyn) - 22; 10. Paula Sadowska (Olsztyn) - 25.

eprasa.pl cfda7ce0f8